

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

10 lipca 2020

nr 51 (LXXV)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI  
KOLEJNY RAZ  
BĘDĄ TORNISTRY  
STR. 2-3



DLA DZIECI  
JEDZIEMY  
DO ZOO!  
STR. 5



PODRÓŻE  
GOROLE,  
BO GÓRY...  
STR. 8-9



## Z deszczu pod rynnę...

**PROBLEM:** Gdy pod koniec czerwca rząd RC złagodził restrykcje dotyczące przekraczania czesko-polskiej granicy na odcinku z województwem śląskim, odtrąbiono sukces. Szybko się jednak okazało, że był to sukces połowiczny, a polscy pracownicy transgraniczni wpadli dosłownie z deszczu pod rynnę. Dlatego Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Transgranicznej „Olza”, będące polską częścią Euroregionu Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko, wystosowało do premiera RP Mateusza Morawieckiego list, kolejny raz prosząc szefa polskiego rządu o pomoc.

Witold Koźdoń

Przypomnijmy, 28 czerwca czeski rząd wycofał rozporządzenie nakazujące mieszkańcom województwa śląskiego chcącym przekroczyć granicę na Olzie okazywanie służbom granicznym zaświadczenia o negatywnym wyniku badania na obecność koronawirusa lub odbycie 14-dniowej kwarantanny. Niestety już 30 czerwca Stacja Sanitarna Województwa Morawsko-Śląskiego wydała zarządzenie o wprowadzeniu środków nadzwyczajnych w czasie epidemii. Zgodnie z tym dokumentem „wszyscy pracodawcy zatrudniający pracowników transgranicznych lub obywateli Unii Europejskiej, którzy prowadzą na terenie Republiki Czeskiej działalność gospodarczą, mają obowiązek zapobieżenia wejściu powyższych osób do zakładów pracy i miejsc pracy, jeżeli powyższe osoby nie przedłożą zatrudniającemu zaświadczenia lekarskiego o wykonaniu testu PCR na obecność SARS-CoV-2 z wynikiem negatywnym raz na dziesięć dni. Ponadto test ten nie może być starszy niż cztery dni”.

„To kolejna krzywdząca decyzja podjęta przez jedną z czeskich instytucji, która uderza bezpośred-



• Obowiązkowe testy na obecność koronawirusa wśród pracowników transgranicznych stały się powodem kolejnego wystąpienia do polskich władz reprezentantów przedstawicieli polskiej części Euroregionu „Śląsk Cieszyński”. Fot. ARC

nio w wielu polskich obywateli. Problem ten dotyka bowiem co najmniej 12 tysięcy Polaków (43 proc. ogółu cudzoziemców) zatrudnionych w różnego rodzaju podmiotach na terenie województwa morawsko-śląskiego” – pisze Janusz Pierzyna, prezes Zarządu SRiWT „Olza” i zarazem przewodniczący Rady Euroregionu Śląsk Cieszyński, a swe wystąpienie kieruje nie tylko do polskiego rządu, ale tak-

że m.in. marszałka województwa śląskiego, Ambasady RP w Pradze oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

Zdaniem Janusza Pierzyny (na co dzień wójta Jasienicy koło Bielska-Białej), zarządzenie Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej wymusza w praktyce na polskich pracownikach transgranicznych wykonanie co najmniej kilku testów PCR w miesiącu, co wiąże się z ponosze-

niem przez nich sporych wydatków na ten cel.

Cieszyńskie Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Transgranicznej „Olza” nie otrzymało do tej pory oficjalnej odpowiedzi na swe wystąpienie. – Wcale się jednak tego nie spodziewamy, ponieważ wcześniej nie otrzymaliśmy odpowiedzi na żadne z naszych pism – podkreśla Bogdan Kasperk, szef biura SRiWT „Olza”. – Jesteśmy natomiast

w stałym roboczym kontakcie ze służbami wojewody śląskiego, który w imieniu państwa prowadzi w tej sprawie rozmowy – dodaje.

Zdaniem Kasperka wysłane przez „Olzę” pismo to tylko „przyczynka”. – Ono oczywiście nie załatwi problemu, a jednak daje szansę, by coś się wokół tego tematu zaczęło dziać. Jedną z intencji, jaka nam przyświecała, było bowiem niedopuszczenie do sytuacji, w której wszyscy przeszliby do porządku dziennego nad problemem, który dotyka dwanaście tysięcy osób – mówi w rozmowie z „Głosem” Bogdan Kasperk. – I mogę zapewnić, że choć nie było oficjalnej reakcji, coś się jednak „ruszyło”. Wprawdzie nie jeszcze o żadnych konkretnych ustaleniach, mimo to problem być może uda się rozwiązać jeszcze w tym miesiącu – spekuluje.

Póki co, pracownicy transgraniczni muszą więc radzić sobie, jak mogą. – Ja na przykład nadal pracuję „zdalnie” z domu – stwierdza krótko Beata Tyrna, która mieszka w Cieszynie, a pracuje w redakcji „Zwrotu”. – Już wcześniej tyle czasu pisałem z domu, więc dłużej nie miałabym tego robić dalej. Cały czas czekam na zmianę przepisów, a na Zaolziu, jak inni mieszkańcy Cieszyna, bywam popołudniami i w weekendy jako turystka – śmieje się dziennikarka. ▲

## Po Kartę Polaka tylko osobiście

Po raz ostatni, podczas okolicznościowej uroczystości, Karty Polaka otrzymali w czerwcu maturzyści Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Teraz natomiast Konsulat Generalny RP w Ostrawie zaplanował wakacyjną przerwę, a

kolejne uroczyste wręczenie tych dokumentów zaplanowano na wrzesień.

Polscy dyplomaci informują jednak, że w okresie wakacji odbiór Karty Polaka jest możliwy w urzędzie, w godzinach jego pracy (czyli w poniedziałki, wtorki, czwartki

i piątki od godz. 9.00 do 12.00). – Przypominamy, że zgodnie z ustawą dokument należy odebrać osobiście, podpisując jego odbiór. Nie ma natomiast możliwości przesłania Karty Polaka pocztą – zastrzegają pracownicy ostrawskiego Konsulatu RP. (wik)

REKLAMA

**LETNIE OBOZY**

- sportowe TENISOWE
- sportowe BADMINTONOWE
- sportowe z lekcjami ANGIELSKIEGO
- jeździeckie „PARTÁK A KONINY NA PRÁZDNINY”

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!

sport vitality +420 731 444 853  
www.vitalityslezsko.cz

NASZ »GŁOS«



**Tomasz Wolff**  
wolff@glos.live

Okończono przyrodę są naprawdę piękne. W dole majaczy tafla popularnego Morskiego Oka. Diabeł tkwi jednak w szczegółach. Na tym tle stoi chłopak z gitarą, wiele pań w Polsce zapewne chciałoby, żeby... był dla nich parą. Reporter pyta gitarzystę, co sądzi na temat niżki do 70 procent w jednym ze sklepów z elektroniką. Ten odpowiada śpiewając. „A ja na to, jak na lato. Z tatą, mamą, szwagrem, wujem...”. Czy wiecie państwo, o kogo mi chodzi? Nieorientowanym podpowiem, że bohaterem dzisiejszego „Naszego »Głosu«” będzie Zenek Martyniuk, król disco polo nad Wisłą. Pewnie nie zająknąłbym się o nim ani słowa, bo disco polo nie słucham, nie mam też nic przeciwko tym, którzy lubią takie łatwo wpadające w ucho melodie i banalne teksty, ale noż mi się w kieszeni otworzył, kiedy przeczytałem, na ile sieć wyceniła udział Zenka w reklamie. We dług „Super Expressu”, chłopak z gitarą za trwający 34 sekundy spot zainkasował, słownie, jeden milion złotych polskich. Biorę kalkulator do ręki. Jedna sekunda pracy została wyceniona na blisko 29,5 tys. zł. Naukowcy w Polsce zarabiają pewnie przez rok trzy razy tyle, co Martyniuk w ciągu sekundy. Nie od dziś wiadomo, że świat kompletnie zwariował. Owszem, jest to duży skrót myślowy, ale nigdy nie mogłem się pogodzić z takimi dysproporcjami.

Czy jest jakieś wyjście z sytuacji? Równie dobrze opłacaną grupą są profesjonalni piłkarze. Zawsze mówiłem, że dopóki znajdą się kibice, którzy nie zważają się wyłożyć grubych pieniędzy na oglądanie 22 mężczyzn uganiających się po zielonej murawie, w piłkę nożną będą ładowane ogromne środki. Podobnie jest z Zenkiem. Gdyby ludzie nie słuchali tej muzyki na taką skalę, gdyby przez koncerty nie przewijały się setki, ba – tysiące fanów, to nikt by nie oferował Martyniukowi i jemu podobnym miliona za udział w reklamie, która – jak podejrzewam – będzie miała dużą moc rażenia. Wtedy autor „Oczu zielonych” na pytanie, „Co pan na to, panie Zenku”, mógłby co najwyżej odpowiedzieć – trochę typowo po polsku – stara bieda.

W OBIEKTYWIE...



• Szefowie dyplomacji państw Grupy Wyszehradzkiej gościli we wtorek w Wadowicach. Wydarzenie było pierwszym spotkaniem na tym szczeblu w ramach polskiej prezydentury V kadencji, która rozpoczęła się 1 lipca. – Ważne, aby Grupa Wyszehradzka w dalszym ciągu była skutecznym rzecznikiem interesów państw regionu Europy Środkowej. To nasze zadanie na czas polskiej prezydentury. Dobrą okazję dla strategicznego spojrzenia na Grupę Wyszehradzką stworzy jubileusz jej 30-lecia, który będziemy obchodzili w drugiej połowie polskiego przewodnictwa, w lutym 2021 roku – powiedział minister spraw zagranicznych, Jacek Czaputowicz, po rozmowach z szefami dyplomacji Czech, Słowacji i Węgier. (wik)

CYTAT NA DZIŚ

**Agencja Reutersa,** powołując się na prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), Pawła Borysa

**Polska może powrócić do poziomu aktywności gospodarczej sprzed pandemii koronawirusa w pierwszym lub drugim kwartale 2021 r.**

DZIŚ...

**10**

lipca 2020

**Imieniny obchodzą:** Alma, Filip, Amelia  
**Wschód słońca:** 4:48  
**Zachód słońca:** 20:52  
**Do końca roku:** 174 dni  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Nikoli Tesli  
**Przysłowia:** „Gdy Amelia pogodna, będzie jesień dorodna”

JUTRO...

**11**

lipca 2020

**Imieniny obchodzą:** Olga, Pius  
**Wschód słońca:** 4:49  
**Zachód słońca:** 20:51  
**Do końca roku:** 173 dni  
**(Nie)typowe święta:** Światowy Dzień Ludności  
**Przysłowia:** „Lipcowe upały, wrzesień doskonały”

POJUTRZE...

**12**

lipca 2020

**Imieniny obchodzą:** Bruno, Paulin  
**Wschód słońca:** 4:50  
**Zachód słońca:** 20:51  
**Do końca roku:** 172 dni  
**Przysłowia:** „Lipiec – ostatek chleba wypiec”  
**(Nie)typowe święta:** Dzień Mężczyństwa Wsi Polskiej

POGODA

**piątek**  
dzień: 19 do 27 C  
noc: 24 do 18 C  
wiatr: 5-6 m/s

**sobota**  
dzień: 16 do 18 C  
noc: 14 do 10 C  
wiatr: 2-5 m/s

**niedziela**  
dzień: 10 do 17 C  
noc: 15 do 11 C  
wiatr: 1-4 m/s

# Kolejny raz będą tornistry

Dzięki staraniom Macierzy Szkolnej oraz wsparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP również w tym roku wszyscy uczniowie rozpoczynający edukację w polskich szkołach podstawowych otrzymają tornistry szkolne z kompletnym wyposażeniem.

Witold Koźdoń

W tym roku takie upominki zostaną przygotowane dla prawie 250 dzieci, a ich uroczyste wręczenie planowane jest na początku września podczas uroczystości z okazji rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego. O projekcie na ostatnim walnym zebraniu członków



• Bon pierwszaka ma na Zaolziu kilkuletnią tradycję. Na zdjęciu pakowanie zestawów upominkowych w 2018 roku. Fot. WITOLD KOZDOŃ

Macierzy Szkolnej mówił jej prezes, Tadeusz Smugała. – Dzisiaj mamy już natomiast oficjalne potwierdzenie podjętych decyzji. Mogę więc powie-

dzieć, że tornistry pierwszaków będą wyposażone podobnie jak te sprzed roku. Znajdą się w nich m.in. przybory szkolne czy zesta-

wy śniadaniowe – mówi Tadeusz Smugała. Tzw. bon pierwszaka to sztan-darowy projekt Macierzy Szkolnej

szakom bardzo wartościowy zbiór bajek śląskich „Cudowny Chleb” Józefa Ondrusza – dodaje prezes Macierzy Szkolnej w RC.

# Zgłoście swoje członkostwo...

Zaolzie ma swojego człowieka w zarządzie bielskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr z siedzibą w Warszawie. Po zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w niedzielę w Bielsku-Białej, został nim Leszek Kalina, dyrygent dwóch chórów z naszego regionu oraz przewodniczący Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”.

Wcześniej, kiedy zaolziańskie Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne miało status zagranicznego oddziału PZChIO, praktycznie wszystkie chóry działające na naszym terenie automatycznie wchodziły w jego skład. Po rozwiązaniu zrzeszenia sytuacja jednak się zmieniła i oddział członkostwo w PZChIO zależy od indywidualnej decyzji każdego chóru. Na tej zasadzie do oddziału bielskiego, który jest nam najbliższy, zgłosiły się tylko trzy zespoły – „Collegium Iuvenum”, „Canticum Novum” i PZS „Hutnik” – wyjaśnia Kalina, który jest dyrygentem tych dwóch pierwszych.

Jego zdaniem, źle się stało, że więcej chórów nie zrobiło tego kroku. – Jako członek zarządu, którego głównym zadaniem jest

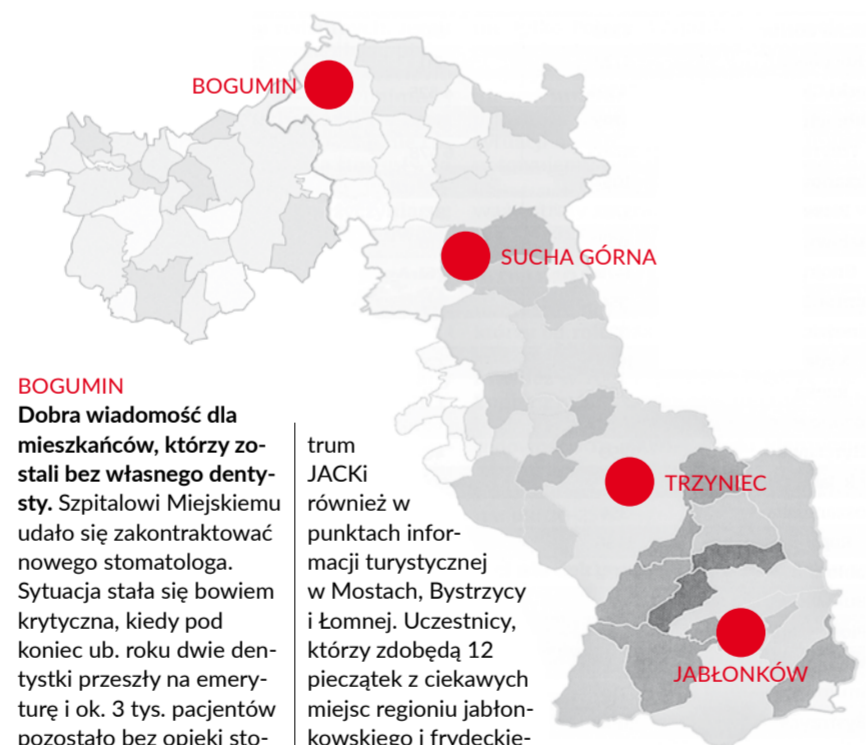
zająć się sprawami chórów działających na Zaolziu, chciałbym to zmienić. Stąd mój apel i zachęta zarazem. Zgłoście swoje członkostwo w oddziale bielskim PZChIO – przekonuje. Dlaczego warto to zrobić? – Przede wszystkim dlatego, że jesteśmy polskimi chórmi. Poza tym jest to sprawa prestiżu, a zarazem kwestia praktyczna. Dzięki członkostwu mamy np. łatwiejszy dostęp do festiwalu, a także – co nie jest bez znaczenia – pewnego rodzaju parasol ochronny – odpowiada dyrygent.

Oddział w Bielsku-Białej to największy, a równocześnie jeden z najprężniej działających oddziałów Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Skupia 24 chóry oraz jest organizatorem czterech międzynarodowych festiwali. Jego prezesem jest Krzysztof Przemysław, a wiceprezesem ds. chórów znana na Zaolziu dzięki swojej roli jurorki na konkursach śpiewaczych, wykładowca Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Jadwiga Sikora.

Obecnie oddział przygotowuje się do Zjazdu Krajowego PZChIO, który ma się odbyć we wrześniu lub październiku 2020.

(sch)

## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**BOGUMIN**  
Dobra wiadomość dla mieszkańców, którzy zostali bez własnego dentysty. Szpitalowi Miejskiemu udało się zakontraktować nowego stomatologa. Sytuacja stała się bowiem krytyczna, kiedy pod koniec ub. roku dwie dentystki przeszły na emeryturę i ok. 3 tys. pacjentów pozostało bez opieki stomatologicznej. Nowy dentysta zacznie przyjmować od 1 września. Rejestracja ruszy już jednak w sierpniu. Pierwszeństwo będą miały osoby zameldowane na terenie miasta. (sch)

**SUCHA GÓRNA**  
Na Podkołkowcach, w pobliżu dawnego sklepu spożywczego, ruszyła budowa boiska wielofunkcyjnego. Złożą się na nie atrakcyjny plac zabaw dla dzieci, przyrządy sportowe dla dorosłych oraz małe boisko do gry w piłkę nożną. Koszt budowy łącznie z ułożeniem chodników oraz posadzeniem zieleni ma nie przekroczyć 6 mln koron bez VAT. Według wójta Jana Lipnera, chociaż z powodu deszczowych budowa jest opóźniona, jesienią już

prawdopodobnie można będzie korzystać z zainstalowanych tam atrakcji. (sch)

**TRZYNIEC**  
Od połowy maja w Szpitalu Trzyniec można zrobić badania na obecność przeciwciał COVID-19. Są one przeprowadzane z próbki krwi pobranej z żyły. Metoda ta daje 100-procentową pewność. W ciągu minionego półtora miesiąca przeprowadzono takich testów 160. U pięciu osób wykryto obecność przeciwciał, mimo że wcześniej żadna z nich o wystąpieniu choroby nie wiedziała. (sch)

## Decydujące starcie

• W niedzielę, 12 lipca, w Polsce odbędzie się druga tura wyborów prezydenckich. Polacy będą wybierać między urzędującym prezydentem RP Andrzejem Dudą, a prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim. Sondże przedwyborcze nie dają żadnemu z tych polityków zdecydowanej przewagi. Nad Wisłą 12 lipca zapowiada się więc gorąca wyborcza niedziela. W Konsultacji Generalnym RP w Ostrawie lokal wyborczy będzie czynny w godzinach 7.00-21.00. Warunkiem udziału w głosowaniu w obwodzie za granicą było jednak wpisanie się do spisu wyborców sporządzanego przez konsula. Polscy obywatele mieli na to czas do wczoraj do północy (a w przypadku głosowania korespondencyjnego do 29 czerwca, do godz. 24.00). (wik)



**150**

zgłoszeń wpłynęło na tegoroczny Festiwal Folkloru Górali Polskich on-line. To pierwszy taki wynik w ponad półwiecznej historii konkursu, który organizowany jest corocznie w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej. O tym, kto w tym roku będzie zdobywcą Złotych Żywieckich Serc, będzie wiadomo 2 sierpnia o godz. 18.00 podczas wirtualnego koncertu laureatów. W 51. Festiwalu Folkloru Górali Polskich on-line biorą udział wyłącznie kapele, instrumentalści i śpiewacy ludowi (w tym „mistrz i uczeń”) oraz grupy śpiewacze. Łącznie chodzi o ponad 600 uczestników. (sch)

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Lotnicy czuwają



• Jedną z atrakcji Pikniku Rodzinnego były dmuchane zamki.

„Nie zniszczy nas wirus, nie zniszczy wichura – czuwają nad nami Żwirko i Wigura” – pod takim hasłem w piątek 26 czerwca w ogrodzie szkolnym w Cierlicku odbył się Piknik Rodzinny połączony z mini-festynem. W ogrodzie zainstalowano dwa dmuchane zamki dla



• Stoisko w biało-czerwonych barwach. Zdjęcie: ABC

dzieci oraz biało-czerwone stoisko, które przypominało wszystkim o Dniu Flagi z 2 maja. Na Pikniku Szkolnym w krótkim programie kulturalnym przedszkole pożegnało swoich kolegów, którzy 1 września rozpoczną naukę w szkole, z kolei uczniowie szkoły żegnali się ze swoimi kolegami z klasy piątej. Dzięki wsparciu finansowemu z Funduszu Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC można było dzieciom zaproponować mnóstwo atrakcji i rozdać gadżety z symbolami narodowymi RP. **Tadeusz Smugała**

# Trzeba wiedzieć, kiedy »ze sceny zejść«

Kazimierz Cieślarski pożegnał się z polską podstawówką w Gródku, której był dyrektorem. W rozmowie z „Głosem” podsumował pracę w szkole i zdradził swoje plany na jesień życia.

Danuta Chlup

**Po ilu latach odchodzi pan z tej szkoły?**

– Po dwunastu latach, czyli po dwóch kadencjach. Gmina mianuje dyrektora na sześć lat. Przed ogłoszeniem kolejnego konkursu złożyłem pismem rezygnację. Po wakacjach będę miał 67 lat. Trzeba wiedzieć, kiedy „zejść ze sceny”. Wcześniej uczyłem w placówkach w Trzynie na Tarasie oraz w Bystrzycy.

**Co pan najbardziej zapamięta z gródeckiej szkoły?**

– Najbardziej zapamiętam grzechne, cudowne dzieci. Przez te dwa lata nie mieliśmy żadnego problemu wychowawczego. Będę pamiętał bardzo aktywnych rodziców, bale i poloneza, którego przez dwanaście lat prowadziłem, nie zapomnę festynów, które trwały dwa tygodnie: od trzeciej po południu do trzeciej nad ranem.

**Szkola wystawiała także sztuki teatralne, do których pisał pan scenariusze. Przypomnij je pan?**

– Było kilka takich przedstawień. Dwa były dłuższe: „O okrutnym Belce” i „Powrót Belki” – te powstały na motywach miejscowej legendy. Prócz tego napisałem dwie



• Kazimierz Cieślarski z grillem i kwiatami – prezentem od Macierzy Szkolnej i pracowników szkoły. Fot. DANUTA CHLUP

jednoaktówki. Jedna nazywała się „Wczoraj i dziś”. W tej sztuce współcześni uczniowie naszej szkoły spotkali się z tymi, którzy uczęszczali do niej przed stu laty i dyskusowali między sobą, porównywali, jak zmieniły się różne rzeczy w szkole. Tematem ostatniej jednoaktówki, którą wystawiliśmy na walnym

zebraniu MK PZKO, było właśnie... walne zebranie. Prócz przedstawień teatralnych urządzaliśmy także inne fajne imprezy. Dwa lata temu zorganizowaliśmy „Gródecki talent”. Udało mi się wówczas sprowadzić na to wydarzenie Alberta Czernego, który był moim uczniem na Tarasie. To była bardzo udana

impreza. W ostatnich dwóch latach popularną imprezą było także „Stawianie moja”. Niestety, w tym roku nie mogło się odbyć, podobnie jak festyn.

**Chwali pan uczniów. Miał pan z nimi dobre relacje?**

– Czasem robię różne ankie-

ty szkolne, gdzie pytam dzieci o stołówkę, świetlicę, nauczycieli, dyrektora. Dzieci wystawiły mi bardzo pozytywne oceny i to jest dla mnie największą satysfakcją. Jeden z uczniów napisał, że „pan dyrektor jest bardzo fajny, ale kiedy się zdenerwuje, jest groźny”. No i dobrze, bo porządek musi być. Ale staram się też być na luzie, pożartować. Dzieci czują, że w pewnym stopniu jestem ich przyjacielem. I – co jest chyba ewenementem na skalę Zaolzia – dzieci, zwłaszcza te z młodszych klas, zwracają się do mnie nie „panie dyrektorze”, ale per „ty”. Zaczęło się od tego, że na początku mojego dyrektorowania zaczął się do mnie w ten sposób zwracać pewien pierwszoklasista. To się rozpowszechniło wśród dzieci, a ja im tego nie zabroniłem.

**Ma pan plany na emeryturę?**

– Najpierw chcę wypocząć. Na emeryturze będę miał czas dla siebie. Jestem zapałym grzybiarzem, a w zeszłym roku nie byłem ani razu na grzybach. Zamierzam to nadrobić. Prócz tego mam zamówienie na napisanie scenariusza przedstawienia dla dorosłych. Napisałem już sztukę pt. „Starzik, starka i komputer”, którą wystawiło nasze gródeckie kółko teatralne PZKO. Zobaczymy, czy nawiedzi mnie muza i będę miał pomysł na kolejny scenariusz.

## Nie gorzknieć, nie kwaśnieć, jak najdłużej być samodzielnym

Kolejna bardzo smutna wiadomość. Nie żyje Witold Rybicki (4. 9. 1927-4. 7. 2020), aktor, reżyser, jeden z założycieli Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Urodził się w Karwinie, w 1967 r. ukończył Wydział Reżyserii PWST w Warszawie. Ze Sceną Polską związały od samego początku jej istnienia, od 1951 r. aż do 1996 r.

Zagrał w setkach przedstawień, w SP wyreżyserował 75 spektakli. Wystąpił m.in. w pierwszej premierze SP „Wczoraj i przedwczoraj” A. Maliszewskiego jako Jan, w „Domu otwartym” M. Bałuckiego (rola: Fajarkiewicz), w „Chorzy z urojenia” Moliere’a (rola: Pan Wiera). W 1990 r. Scena Polska wystawiła „Audyencję” V. Havla, gdzie W. Rybicki zagrał Browarnika, w 1991 r. w sztuce M. Kundery (autor po raz pierwszy zgodził się na wystawienie tej sztuki w Czechosłowacji pod własnym nazwiskiem) „Kubuś i jego pan” zagrał Kubusia. Będąc już na emeryturze, dalej współpracował ze Sceną Polską. Wystąpił gościnnie w 2004 r. w „Karierze Artura Ui” w roli Aktora (reżyseria Bogdan Korkotek) oraz w „Bambini di Praga” jako Rzeźnik (rok 2005, reżyseria Marek Mokrowiecki).

W 2008 r. odbyła się 400. premiera SP – „Kapielisko Ostrów” w reżyserii R. Molińskiego, gdzie zagrał Pana Wacława, świętując przy okazji swoje 80. urodziny.

W programie do spektaklu jest zapis rozmowy z Nim:

**Panie Witoldzie, z okazji osiemdziesiątych urodzin zdrowia, szczęścia...**  
– Dziękuję za życzenia, ale właściwie szczęście to ja mam, bo żyję, a zdrowie, jak na razie, dopisuje.

**A kondycja aktorska? „Pan Wacław” to wcale nie łatwa rola.**

– Ale pan Huelle jakoby mnie znał. Stary sklerotyk, który żyje przeszłością, ma obsesję okupacyjne i przykre przeżycia w PRL-u. A co do kondycji twórczej – dla mózgu nie ma emerytury. Jeszcze ciągle coś czytam, opracowuję, uczę się. Jestem w stałym kontakcie z młodzieżą Sceny Polskiej. Tak więc wcale nie odczuwam „ciężaru lat”. Z pamięciowym opowaniem tekstu też nie mam problemu. A z wiekiem aktor podobno dojrzewa, jak stare, dobre wino.

**Życzę więc panu „tak trzymać”.**

– Otóż to! Nie gorzknieć, nie kwaśnieć, jak najdłużej być samodzielnym, niezależnym. I... „z żywymi na przód iść”, mimo wszystko.

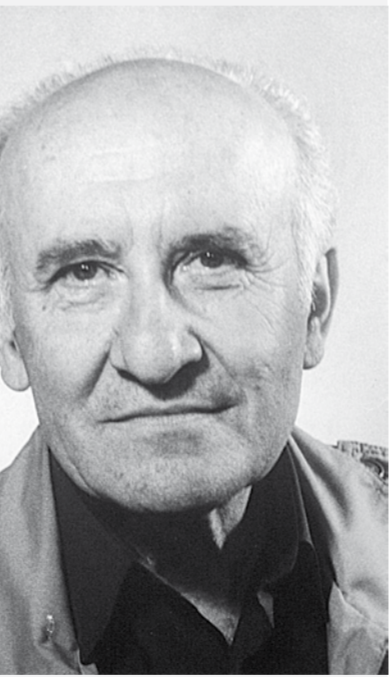
W 1980 r. otrzymał Honorową Odznakę Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. W 2019 r. został odznaczony Brązowym Medalem „Gloria Artis”. Z wyreżyserowanych przez W. Rybickiego sztuk warto wymienić: E.M. Remarque „Ostatnia stacja”, J. Thomas „Ciocia Karola”, T. Williams „Trawmaty zwanym pożądaniem”, S. Mrożek: „Dom na granicy” i „Czarowna noc”, J. Szaniawski: „Żeglarz” (była to dwusetna premiera SP w 1980 r.), H. Ibsen „Nora”.

W publikacji „60 lat Sceny Polskiej TD” jest taka „Laurka dla Witolda”, napisana w latach 70. i podpisana „cawa”: „To trzeba wiedzieć, jak Witold Rybicki z tekumą w ręce idzie ulicą w Cz. Cieszyńskie do teatru. Kroki, sylwetka, spojrzenie – wszystko charakterystyczne! To trzeba słyszeć, kiedy w klubie teatralnym opowiada o swych licznych przygodach związanych z hobbyściami upodobaniami wędkarza, grzybiarza i kucharza – wszystko fascynujące, i jakże utracone! Talent gawędziarski, zmysł obserwacyjny, autoironia, skojarzenia sięgające szczytów i dna zarazem, składające się na arcykomiczny skecz estradowy, pogłębiany refleksją nad kolejnymi latami ludzkiego, w tym i własnego.

Te zdolności kreowały go na reżysera. Jego przedstawienia mają nośność ideową i kształt artystyczny uwierzytelniający reżyserski warsztat Rybickiego.

Pasją Rybickiego jest też muzykowanie. Wykorzystuje te zdolności w teatrze, wspomaga orkiestry wielu zespołów śpiewających i tanecznych, zyskując w ten sposób drogą naturalną – popularność.

4 września 2017 r. swoje 90. urodziny obchodził w Teatrze Cieszyńskim, lecz nie na sali, ale w wyreżyserowanym przez dyrektora teatru, Karola Suszkę, przyjęciu urodzinowym. Przed teatrem rozłożono czerwony dywan, jubilatą powitano czarną limuzyną. Czekali na niego goście: dyrekcja teatru, dawni koledzy z zespołu Sceny Polskiej, cały aktualny zespół SP. U dyrekcji teatru czekały na niego tort urodzinowy, kwiaty, szampan. Dyrektor Karol Suszka zwrócił się do jubilata: „Chciałbym ci pogratulować, a przede wszystkim podziękować za całokształt twojej pracy. Rozpoczę-



Fot. KARIN DZIADK

nałeś działalność Teatru Cieszyńskiego, cały czas zostałeś wierny Scenie Polskiej. To są szlachetne idee, szlachetne poczynania. Twoje zaangażowanie w pracy świadczy o głębokim uświadomieniu sobie swej roli i funkcji w danej społeczności i w danym teatrze. Dziękuję ci za opiekę nad młodzieżą, nad literaturą, nad teatrami, nad śpiewem i niech ci gwiazda pomyślności nigdy nie zagaśnie”. **Opracowała: (jw)**



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Jedziemy do zoo!

Wycieczka do ogrodu zoologicznego należy do tego rodzaju wakacyjnych propozycji, które zachwycą zarówno 2-letniego malucha, jak i nastolatka. My zapraszamy was dzisiaj do odwiedzin aż dwóch takich ogrodów.

Beata Schönwald

Położonego najbliżej oławskiego zoo nie trzeba nikomu specjalnie przedstawiać. Regularnie odwiedzane jest przez rodziny, szkoły i przedszkola. Dlatego nasza propozycja dotyczy ogrodów trochę bardziej odległych. Ale tylko trochę. Każdą z wycieczek można odbyć w jeden dzień.

**Svatý Kopeček, Ołomuniec**

Dojazd do Ołomuńca to nie skomplikowane. Półtorej do dwóch godzin i jesteśmy na miejscu. Aby dojechać na wzgórze Svatý Kopeček, nie trzeba nawet wjechać do centrum. Pomimo to miasto zobaczymy jak na dłoni. Wystarczy przejść się spacerkiem od ogrodu zoologicznego do tamtejszej bazyliki. Rozpościerający się stamtąd widok jest tego wart.

Dzieciom nie o takie widoki jednak będzie chodziło. Dlatego polecam, żeby najpierw przeznaczyć czas na odwiedzin ogrodu zoologicznego. Jakie zwierzęta można tam spotkać, nie będę wymieniał, bo wykaz byłby długi. Ponieważ wiele z nich korzysta z przestronnych, bujnie porośniętych roślinnością wybiegów, czasem trzeba wytyczyć wzrok, żeby zauważyć wśród krzaków i drzew przedstawiciela tego lub innego



• Zyrafy w zlińskim zoo można oglądać zupełnie z bliska. Fot. BEATA SCHÖNWALD

gatunku. Inne z kolei są na wyciągnięcie ręki. Aby zobaczyć zwierzęta z innej perspektywy, warto wspiąć się na wieżę albo – czego absolutnie nie należy pominąć – wsiąść do pociągu. Kursująca tu ciuchcia dociera bowiem nawet tam, gdzie pieszy zwiedzający nie ma wstępu. Jego trasa prowadzi m.in. przez sam środek wilczego wybiegu.

**Leszna, Zlin**

To trochę dłuższa wycieczka. Żeby dotrzeć do Lesznej, spędzimy w samochodzie ok. 2-2,5 godz. Warto jednak, bo ogród zoologiczny leżący na opłotkach miasta, ma niezapomniany urok. O ile ten ołomuniecki przypominał bardziej las, to zoo w Lesznej zdecydowanie ma układ parku,

## Leśna ścieżka z atrakcjami



• Panel z grą „Pexeso”. Fot. mat. pras. UM w Orlowej

Dzisiejszy „Głosik” poświęcony jest przyrodzie – zarówno faunie (zwierzętom), jak i florze (roślinności). Wakacje sprzyjają przecież bliższemu obcowaniu z naturą! Jeżeli przeczycie już artykuł o zwierzętach w zoo, to teraz zapoznacie się z nową ścieżką edukacyjną w parku leśnym. W formie interaktywnej zabawy przybliży dzieciom życie w lesie.

Ścieżka została otwarta pierwszego dnia wakacji. Na jej trasie zainstalowano dwanaście paneli z informacjami o faunie i florze na terenie parku leśnego.

Z poszczególnych paneli dzieci dowiedzą się, jakie rośliny i grzyby rosną w lesie, jakie ptaki, ssaki czy też przedstawiciele „rzeszy robaków” tutaj żyją. Dowiedzą się także, co dokładnie oznacza określenie „łańcuch pokarmowy” – poinformowała

Helena Ulbrichowa, autorka projektu.

Do ulubionych elementów interaktywnych na ścieżkach edukacyjnych należą te z obrótowymi płytkami, gdzie na jednej stronie znajduje się obrazek zwierzęcia czy też drzewa, a na drugiej opis. Na orłowskiej ścieżce są cztery takie panele. Do kolejnych atrakcji należą drewniane zwierzątka ukryte w lesie czy też panel, dzięki któremu dzieci mogą porównać długość swojego skoku z długością skoków różnych zwierząt. Podczas spaceru na terenie parku edukacyjną warto zatrzymać się przed popularną grą „Pexeso”. Wykonana jest z drewna i składa się z obrazków przedstawiających zwierzątka.

Ścieżka edukacyjna jest przeznaczona przede wszystkim dla przedszkolaków i dzieci z najmłodszych klas podstawówek. **(dc)**

PLACE ZABAW

## GRÓDEK, PARK W CENTRUM

Ten plac różni się od innych, ponieważ poszczególne elementy do zabawy rozmieszczone są w różnych zakątkach niedużego, ale bardzo ładnego parku. Odwiedzając go możemy na tablicach poczytać o historii i przyrodzie Gródka, swój opis ma każda z roślin. W parku znajdują się przytulna altanka, kąpiel wodny oraz odnowiony stary wiatrak wiejski.

**Co na Was czeka?**

Tor przeszkód ze zjeżdżalnią i zawieszonym mostkiem, huśtawki zawieszona, sprężynowe i równoważne, trampoliny w ziemi, piaskownica. Na szczególną uwagę zasługują zestaw siatek do wspinania, zjeżdżalnia linowa – „małpi tor” oraz pociąg towarowy z drewna. Można pobawić się w maszynistę! Starsi mogą popracować nad kondycją na przyrządach do ćwiczeń.

**Kiedy można się tam wybrać?**

Nie ma ograniczeń.

**Gdzie można kupić lody lub ciastko?**

Ciastka sprzedawane są w pobliskiej piekarni, lody na patyku w sąsiadującym z parkiem sklepie spożywczym. W lecie można także zazwyczaj kupić lody włoskie. **(dc)**



# POP ART

Janusz Bittmar

294

A ty jak się masz? – spytał Puchatek. – Nie bardzo się mam – odpowiedział Kłapouchy. – Już nie pamiętam czasów, żebym jakoś się miał... Dialog z książki Alana Alexandra Milne'a o przygodach słynnego misia niech posłuży za wstęp do najnowszej, tym razem bardzo smutnego Pop Artu.

## RECENZJE

## TO WIEM NA PEWNO

Jakie są granice ludzkiego cierpienia? Ile ciosów trzeba przyjąć na klatę, żeby nie zwariować z bólu, a równocześnie czuć się sponiewieranym przez los jak puszkę coca coli na śmietniku?

Genialna powieść Wally'ego Lamba, która w 1998 roku szybko stała się bestsellerem, posłużyła reżyserowi Derekowi Cianfrance za punkt wyjścia do psychologicznych wypadów w najmroczniejsze zakamarki ludzkiej duszy. „To wiem na pewno” – sześcioczęściowy serial produkcji HBO – ogląda się jednym tchem, a Mark Ruffalo, który wcielił się w nim w podwójną rolę braci-bliźniaków, ociera się o aktorski geniusz. Jeśli macie już dość mrocznych kryminalów i wolicie zdołować się w temacie obyczajowym, czyli z życia wziętym, wiem na pewno, że „To wiem na pewno” będzie strzałem w dziesiątkę.

Narratorem serialu jest Dominick Birdsey, który musi radzić sobie z cierpiącym na schizofrenię bliźniakiem Thomasem. Choroba psychiczna, którą zdiagnozowano u Thomasa w dziecięcym wieku, w późniejszym okresie życia nasila się do tego stopnia, że opiekujący się bratem Dominick czuje się jak zaszczute zwierzę. Chorę na raka matkę na łożu śmierci obiecuje, że będzie się opiekował Thomasem bez względu na okoliczności, życie kładzie jednak przed nim tyle min przeciwpiechotnych, że nawet najwytrawniejszy saper mógłby się w tym wszystkim pogubić.

Mark Ruffalo zarzucił na swoje plecy strasznie ciężki plecak. Wypełniony po samą górę gorzkimi emocjami, które wywołują lawinę kolejnych. W tym zaczerpniętym kręgu poruszają się obaj bracia-bliźniacy. Zdrowy i w miarę usatkwony Dominick zdaje sobie sprawę z postępującej choroby psychicznej brata, ale decyzje, które podejmuje w dobrej intencji, żeby chronić Thomasa, rozbijają się o ścianę. Ową ścianą w serialu są maszyny biurokracji, znieczulicy społecznej, uprzedzeń – swoista projekcja „Ame-



• **Marc Ruffalo** w podwójnej roli ociera się o aktorski geniusz.

rican Dream” do góry nogami. Dobrze się stało, że świetna, ale trudna w odbiorze książka Wally'ego Lamba przepisał na potrzeby serialowego scenariusza właśnie Derek Cianfrance. Reżyser, który na dużym ekranie szerzej przedstawił się widzom po raz pierwszy w filmie „Blue Valentine”, znany jest z zamiłowania do podejmowania trudnych, rodzinnych tematów. Zaś aktorzy po przeczytaniu scenariusza sami rzucają mu się pod nogi. Tak było m.in. w przypadku jego bliskiego przyjaciela Ryana Goslinga w wspomnianym obrazie „Blue Valentine”, w którym zresztą wszystkich przycmiła kreacja Michelle Williams. Dla Marka Ruffalo, amerykańskiego aktora włoskiego pochodzenia, podwójna kreacja

w najnowszych dziełach Dereka Cianfrance'a jest największą artystyczną przygodą życia.

Upprzedzam, to nie jest pierwszoplanowe aktorstwo w stylu Eddiego Murphy'ego, słynącego z wielokrotnych kreacji w jednym filmie. O tym, jak piekielnie ciężko jest zagrać chorego psychicznie człowieka, mógłbyś godziwie opowiadać Dustin Hoffmann. Bez przesady mógłbym dodać, że „To wiem na pewno” chwilami zbliżone jest klimatem do filmu „Rain Man” Barry'ego Levinsona. Przekaz serialu „To wiem na pewno” jest jednak zupełnie inny, tak jak zupełnie inna jest diagnoza współbohatera.

Choroba psychiczna odpowiedzialna za postępowanie Thomasa (już w

pierwszym odcinku nasz bohater ociera sobie dłoń na oczach klientów biblioteki publicznej) stawia w baczność nie tylko najbliższego opiekuna, Dominick, ale całe miasteczkowe społeczeństwo. Zarazem wyzwala zło w najczystszej postaci. Zło, z którym nie chcemy obcować, wywołujące u nas odruchy wymiotne, ale zarazem takie, które przykuwa nas niewidzialnym łańcuchem do ekranu. Świadomi tego, jak krucha jest granica pomiędzy rodzinną idyllą a kaskadą nieprawdopodobnego wręcz bólu, stajemy się zakładnikami „To wiem na pewno”. Sądzę, a sprawdziłem to na własnej skórze, bo sam mam brata-bliźniaka, że serial Dereka Cianfrance'a w niejednej rodzinie może odegrać istotną rolę terapeutyczną. ◀

## Nie żyje Ennio Morricone

To smutny rok dla miłośników muzyki. W marcu pożegnaliśmy Krzysztofa Pendereckiego, wybitnego kompozytora, który rozstawił Polskę na całym świecie, i który nie bał się przelamywać stereotypów związanych z muzyką klasyczną. 6 lipca, w wieku 91 lat, zmarł Ennio Morricone, najwybitniejszy kompozytor muzyki filmowej. Włoski maestro kina, który zaskarbił sobie serca kilku pokoleń słuchaczy, w swojej karierze nagrał muzykę do wielu wybitnych filmów. Z kolei te mniej wybitne stały się bardziej znane właśnie z powodu Ennio Morricone. Tak działa magia muzyki.

Znakiem rozpoznawczym muzyki Ennio Morricone były łatwo wpadające w ucho, ale dalekie od pretensjonalności motywy nawiązujące luźno do klasycznych dzieł romantyzmu. Zagrane z rozmachem dużej orkiestry dawały piorunujący efekt. Tak było m.in. w przypadku sześciu praskich koncertów Mistrza. Po raz ostatni Ennio Morricone zaprezentował się nad Wełtawą w styczniu ubiegłego roku, w ramach pożegnalnej trasy nastawionej na cały przekrój jego twórczości. Włoch był prawdziwym tytanem pracy, w pozytywnym słowa znaczeniu. Stworzył muzykę do ponad 500 filmów, współpracując z plejadą wybitnych reżyserów. Przyjacielskie więzi łączyły go m.in. z Sergio Leone, Quentinem Tarantino czy włoską aktorką Monicą Bellucci.

– Są ludzie, którzy potrafią sprawić, że świat staje się lepszym miejscem do życia – stwierdziła piękna Monica Bellucci. W bogatej dyskografii szczególnie miejsce przypadło ścieżce dźwiękowej do filmu „Nienawistna ósemka” Quentina Tarantino, za którą Morricone otrzymał w 2016 roku Oscara. Wcześniej, w 2007 roku, został nagrodzony honorowym Oscarem za całokształt twórczości.

Wybrałem dla Was dziesięć najważniejszych obrazów, do których Mistrz namalował emocje na muzycznej pięciolinii. Wybór jest subiektywny i uwzględnił moje własne przeżycia w roli widza oraz muzycznego odbiorcy.

- ▶ „Za kilka dolarów więcej” (1965, reż. Sergio Leone)
- ▶ „Dobry, zły i brzydki” (1966, Sergio Leone)
- ▶ „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie” (1968, Sergio Leone)
- ▶ „Dawno temu w Ameryce” (1984, Sergio Leone)
- ▶ „Misja” (1986, Roland Joffé)

- ▶ „Nietykalni” (1987, Brian de Palma)
- ▶ „Frantic” (1988, Roman Polański)
- ▶ „Cinema Paradiso” (1988, Giuseppe Tornatore)
- ▶ „Malena” (2000, Giuseppe Tornatore)
- ▶ „Nienawistna ósemka” (2016, Quentin Tarantino)



• **Ennio Morricone (1928-2020).** Zdjęcia: AACC.

# WIKTORIA 1920 <sup>(10)</sup> 19–25 czerwca

23 czerwca, wobec niepowodzeń stworzenia przez Wincentego Witosa gabinetu „włościąnsko-robotniczego”, powstaje, w oparciu o ugrupowania prawicowe i centrowe, pozaparlamentarny rząd Władysława Grabskiego – celem władzy wykonawczej staje się obrona państwa.

24 czerwca Józef Piłsudski spotyka się w Belwederze z Borysem Sawinkowem, przedstawicielem rosyjskiej emigracji demokratycznej, w sprawie tworzenia w Polsce rosyjskich oddziałów ochotniczych do walki z bolszewikami. 25 czerwca dochodzi do strajku gdańskich robotników portowych, który umożliwia wyładunek materiałów wojennych przeznaczonych dla armii polskiej. Na terenach plebiscytowych narasta napięcie przed ostatecznymi decyzjami.

Rosją bolszewicką albo przynajmniej zwrócić uwagę, że z nimi gadamy, byłoby to ulgą dla świata. Warunki, które stawiają Rosjanie (bolszewicy), wykazują pewien postęp na korzyść naszą.

**Warszawa, 22 czerwca 1920**  
Kazimierz Świątalski, „Diariusz 1919-1935”, Warszawa 1992

## Władysław Konopczyński, historyk, w dzienniku

W Uniwersytecie było zebranie profesorów w sprawie pożyczki Odrodzenia, zwołane przez rektora (Stanisława) Estreicherę. Przyszło aż dziewięciu prawników, siedemnastu filozofów, trzech tylko medyków (przypuścmy, że to ich godzi na przyjęcie), dwóch teologów (...). Postanowiono utworzyć Komitet Agitacyjno-Kierowniczy. (...) Zakomunikował przedstawiciel propagandy pożyczki, że liczone na trzy miliony subskrypcji w Królestwie, dwa w Galicji, jeden w zaborze pruskim. Tymczasem dotąd zadeklarowano w Poznaniu z górą 800 milionów, w Królestwie też idzie nieźle, za to Małopolska podpisała 60-80 milionów, a najgorzej spisuje się Galicja Zachodnia. Markotną minę zrobił pan rektor i próbował usprawiedliwić to zachowanie się małych Polaków trudnościami formalnymi w subskrypcji.

**Kraków, 22 czerwca 1920**  
Władysław Konopczyński, „Dziennik 1918-1921”, cz. 2, Warszawa-Kraków 2016

## Mjr Kazimierz Świątalski, szef referatu polityczno-prasowego Naczelnego Wodza, w dzienniku

Można się spodziewać ataku silnego na północy, trudnego do wytrzymania. Będzie to ze strony bolszewików ich ostatnia gra, gra va banque. (...) Armia (polska) niewątpliwie nie jest jeszcze odpowiednio zestrojona i robi wrażenie dywanu zrobionego z lachmanków. Niepokojącym objawem jest również dezercja. (...)

Co do wojska bolszewickiego, (gen. Aleksiej) Brusiłow swoją taktyką i ze zwykłą sobie energią pcha wielkie masy. Dwie dywizje Chińczyków na Polesiu biją się dobrze i zacięcie. Kozacy poddają się chętnie. Chcą, by ich odsłaniał do (białego) generała Piotra) Wrangla. Przeszkoda w demoralizowaniu armii bolszewickiej przez dezercję na naszą stronę jest zacięte i bezwzględne wyrzynanie przez naszych żołnierzy jeńców – i to najbardziej na północy. Wewnątrz rządu bolszewickiego są tarcia bardzo silne między brusiłowszczyzną a komunistami.

Nacisku Ententy, by zawrzeć pokój w tej chwili, nie ma. Anglia wolałaby nawet skierować siły bolszewickie na nas, by mieć bardziej bezkarną Persję. Opinia europejska oczyszcza się przeciw nam. (...) Gdybyśmy się porozumieli z

**Warszawa, 23 czerwca 1920**  
„Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach”, Warszawa 1990

## Michał Kossakowski, dyplomata

Strajk trwa, dochodzi do manifestacji ulicznych, rozpędzanych dotąd przez policję. (...)

Dokoła cofania się naszych wojsk na Ukrainie szerzą się nadal komentarze, wzmaga trwoga. Dla spokojnie przyglądającego się grze państwowej człowieka jasnym się staje, że odbywa się nie tylko likwidacja zadania wojskowego, ale również likwidacja posunięć politycznych w tej dziedzinie. Zajawszy dla Ukrainy Kijów, władze polskie miały się przekonać, że na Ukrainie ludność dojrzała do samodzielnego bytu nie ma, podobnie jak przekonały się dawniej jeszcze, że Białorusi samodzielnie nie stworzą bohaterskie czyny oręża polskiego. Petlura zupełnie szczerze dał do zrozumienia, że bynajmniej nie pragnie tak bardzo obsadzać placówek rządu cywilnego przez działaczy miejscowych, przeciwnie – będzie wdzięczny Polakom, jeżeli jeszcze w ciągu dłuższego czasu rządu sprawować będą. (...)

Piłsudski (...) o położeniu politycznym na wschodzie odrzekł: „Ano, cofamy się na Ukrainie. Z woj-skim naszym jest tak, że mi się zdaje, jakobym miał koldrę zbyt krótką, chcę dobrze przykryć na Białejrusi, obnażam Ukrainę i odwrotnie”.

**Warszawa, 23 czerwca 1920**  
„Rok 1920. Wojna polsko-radziecka we wspomnieniach i innych dokumentach”, Warszawa 1990

## Zofia Broniewska

w liście do syna Władysława

Od czterech tygodni trwa strajk piekarzy, od trzech gazowni. Dziś skończył się strajk robotników miejskich, zatem życie stolicy wraca do normy, ale na gaz mamy czekać jeszcze dni dziesięć.

**Warszawa, 23 czerwca 1920**  
„Od bliskich i dalekich. Korespondencja do Władysława Broniewskiego 1915-1930, t. 1”, Warszawa 1981

## Z informacji w „Gazecie Olsztyńskiej”

Posel (Jan) Brejski z towarzyszymi NSR (Narodowego Stronnictwa Robotników) na posiedzeniu sejmowym wniósł nagły wniosek w sprawie gwałtów popełnianych na ziemiach plebiscytowych Mazur i Warmii. Wniósłodawca stwierdził że słusznością, że na naszych terenach dzieją się coraz smutniejsze wypadki gwałtów i prowokacji. Gdyby plebiscyt miał się odbyć w obecnych warunkach, byłoby to urągawiskiem szczytnych hasel, ogłoszonych przez prezydenta

**Sulżyn, 22 czerwca 1920**  
Jerzy Konrad Maciejewski, „Zawadiaka. Dzienniki frontowe 1914-1920”, Warszawa 2015



• **Gdańsk, czerwiec 1920.** Zdemobilizowani żołnierze armii gen. Hallera (Amerykanie polskiego pochodzenia) oczekujący na transport do USA.

(USA) Wilsona i Koalicję. Jeżeli Koalicja żąda od mniejszych narodów, aby trzymały się ściśle Traktatu Wersalskiego, to i mniejsze narody mają prawo żądać, aby i Koalicja trzymała się tego Traktatu. Wnioskodawca wzywa rząd, aby żądał od Koalicji pewnych gwarancji oraz odroczenia plebiscytu do czasu, kiedy przepisom plebiscytowym stanie się zadość. W przeciwnym razie Polska nie uzna rezultatu plebiscytu. (...) W tym miejscu zaznaczyć musimy, że w istocie na Warmii i Mazurach istnieje jeden naród, lud polski, mający bez wątplenia największe prawo do tej ziemi.

Niemcy pod względem liczebności są żywiołem podrzędnym, żywiołem napyłowawym.

**Olsztyn, 24 czerwca 1920**  
„Rząd polski wobec plebiscytu na Warmii i Mazurach”, „Gazeta Olsztyńska” nr 75/1920

## Mjr Stanisław Rostworowski,

szef Oddziału V w sztabie 4. Armii WP, w liście do żony

Tak ładnie piszesz o tym, że chyba w najbliższych miesiącach zdecydują się ostatecznie losy naszego roztania. Albo skończy się ono, albo też zaleje nas razem fala barbarzyństwa i cały świat przewróci się do góry nogami. Myślę, że jednak nawet w tym wypadku nie dąbnym się już oddzielić od Ciebie, bo z chwilą, gdy ten ideał patriotyzmu, który przez wychowanie w niewoli wgrzył nam się w kości i krew, stanie się pustym dźwiękiem, to dla innej, nowej fatamorgany odejść od Ciebie nie myślę. Jeszcze dla patriotyzmu można się wyżyć



• **Premier Władysław Grabski.** Zdjęcia: Library of Congress/LC-A6197-RC-2245-Ax, Eugene Pirou/Biblioteka Narodowa

szczęścia osobistej miłości i tuć się po Lidach, Wilnach i Mińskach, ale dla ideałów bolszewickich czy ogólnoludzkich ani mi w głowie byłoby się poświęcać. Z czystym sumieniem zostałbym wówczas choćby paskarzem, żyjącym wygodnie w rodzinie w chwili, gdy inni będą walczyć i zarzynać się w imię hasel wolności ludu.

Cała Polska zamieniła się w Okopy św. Trójcy, a właściwie jej armia, bo przeciw Polsce wojny nie prowadzi, tylko gra w totalizatora i klóci się o fotele ministerialne lub strajkuje. Pod tym względem pobyt w armii działa jak świeże powietrze (...). Jest tu hierarchia, jest wspólny wysiłek, jest chęć wzajemnej pomocy i brak egoizmu. Szkoda, że nie można sportowców i strajkujących robotników, ani niedoszłych ministrów, przepędzić na dwa miesiące do okopów.

**25 czerwca 1920**  
Stanisław Rostworowski, „Listy z wojny polsko-bolszewickiej”, Warszawa 1995

„Wiktorija 1920” – 31-odcinkowy, cotygodniowy cykl, ukazujący się w partnerskich mediach od 17 kwietnia do 13 listopada 2020. Cykl przygotowany przez Ośrodek KARTA na zlecenie Biura Programu NIEPODLEGŁA, w ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i odbudowy polskiej państwowości.

Współpracownicy

Kultura

Karta

Partnerzy: RZECZPOSPOLITA

POLSKA

DZIEJE PL

HIST MAG

## W OBIEKTYWIE...



• Na peruwiańskim szczycie Nevado Pisco, 5752 m n.p.m.



• Jedna z zatok jeziora Bajkał.



• Wydmy w parku narodowym Altyn Emel w Kazachstanie.



• Wsiąść do... autobusu. Tadżykistan.



• Najlepiej smakuje z jednego kocioka.

# Gorole, bo góry...

Karwińscy „Gorole” pierwszą wyprawę zorganizowali w 2000 roku. Odtąd co roku poznają nowe zakątki świata i zdobywają nowe szczyty, by później dzielić się przeżyciami z uczestnikami popularnych na Zaolziu prelekcji. W jubileuszowym roku 20-lecia rozmawiamy z ich „przywódcą”, Romanem Januszem.

Beata Schönwald

## Dwadzieścia lat „Goroli” oznacza dwadzieścia eskapad?

– W zasadzie tak, bo głównych wypraw było dwadzieścia. Oprócz tego czasem wyjeżdżamy zimą na krótsze wypadki, głównie na Słowację, bo tam nie brakuje śniegu i góry są ciekawe. Można by też jeszcze do tego zaliczyć niektóre nasze wycieczki rodzinne, w których, oczywiście, uczestniczy o wiele więcej osób.

## Dokąd prowadziła wasza pierwsza ekspedycja? I jak właściwie do niej doszło?

– Tę pierwszą można określić jeszcze jako cywilizowaną w odróżnieniu od kolejnych, które prowadziły już w bardziej dzikiej miejscach. Zorganizowaliśmy ją w Alpy, na granicę szwajcarsko-włoskie. Nasza paczka zawiązała się jednak już kilka lat wcześniej. Przy polskiej podstawówce w Karwinie-Nowym Mieście działała bowiem grupa turystyczna „Azymut”, którą prowadził nauczyciel wychowania fizycznego, Tomasz Smitowski. To dzięki niemu poznaliśmy smak górskiej przygody. Z upływem czasu postanowiliśmy się jednak usamodzielić i po pierwszym roku studiów wyruszyliśmy w Alpy. Natomiast pierwszą wyprawą w naszym typowym stylu była ta zorganizowana rok później do Rumunii. Ze względu na lokalizację nie spotkała się ze zrozumieniem ze strony naszych rodziców. Jeśli dobrze pamiętam, to na początku nawet nie wyjawiliśmy im prawdy o celu naszej podróży. Zdradziliśmy go dopiero w samochodzie, kiedy tato podwoził nas na dworzec pociągowy. To jednak był dopiero początek, jako że kolejne nasze pomysły przysparzały naszym bliskim jeszcze więcej zmartwień.

## Czy za każdym razem odwiedzacie nowe miejsca, czy były już powtórki?

– Były już powtórki. Dwukrotnie byliśmy np. w górach Altaj na Sy-

berii, choć – trzeba podkreślić – że za każdym razem w innym miejscu. Kilkakrotnie wracaliśmy też w pasmo górskie Tien-szan, które rozciąga się na długości dwóch tysięcy kilometrów, obejmując swoim zasięgiem Kirgizję i Kazachstan. Dwie wyprawy prowadziły też np. do Gruzji. Ten kraj zafascynował nas do tego stopnia, że postanowiliśmy dokładniej go spenetrować.

## Grupa nazywa się „Gorole”. Czy to oznacza, że waszym celem turystycznym są tylko góry, za miasta omijacie szerokim łukiem?

– Na pewno nie, chociaż jest prawdą, że nazwa grupy jest ściśle związana z naszym zamiłowaniem do gór. Ludzie, którzy przychodzą na nasze prelekcje, często pytają o tę nazwę, bo nie pasuje im ona do chłopaków z Karwiny. Tym bardziej że w Mostach koło Jabłonkowa działa zespół folklorystyczny „Gorole”, a w Jabłonkowie chór męski „Gorol”. My wymyśliliśmy ją jednak ze względu na góry, choć – odpowiadając na pani pytanie – oczywiście, przy okazji zwiedzamy też miasta, zabytki, bo interesuje nas również historia. Zresztą o niektóre z nich czasem nie wypadaloby wręcz nie zahaczyć. Będąc w Peru nie sposób przecież pominąć zabytków Inków, a z kolei w Gruzji nie obejrzeć tamtejszych klasztorów.

## Góry są piękne, ale też niebezpieczne. Czy zdarzały się sytuacje, że najedliście się strachu?

– Było wiele takich sytuacji i długo można by o nich opowiadać. Jedną z nich udało się nawet koleżce Tatkowi udokumentować na filmie. Była to lawina, której my, pozostali, nie słyszeliśmy. Natomiast on, ponieważ nas wyprzedził, zauważył ją w porę i ostrzegł nas na odległość. Dzięki temu nie doświadczyliśmy cała, to jako bonus mamy filmik ścigającej nas lawiny w roli głównej. Tych najbardziej dramatycznych sytuacji nie kręcilimy jednak. Wiedząc, że miały szczęśliwy koniec, lubimy je jednak wspominać.

## Przytoczy pan którąś z nich?

– Wiele naszych kłopotów wynikało np. z tego, że bardziej lub mniej świadomie popadaliśmy w konflikt z prawem. Miejscowe przepisy często są bowiem tak skonstruowane, żeby nieznaną się na rzeczy turysta mógł je najprędzej złamać, a potem zapłacić mandat, w gorszym przypadku trafić do więzienia. To zdarzyło nam się na Kamczatce, gdzie przez siedem dni szliśmy przez pustkowia, a kiedy wreszcie doszliśmy do miasta, okazało się, że leży ono w zakazanej strefie wojskowej. Po 40 kilometrach pieszej wędrowki wreszcie udało się nam złapać samochód jadący do centrum, który zawiązał nas prosto na... posterunek policji. Miejscowemu „szeryfowi” – bo tak go nazwalismy – na nasz widok aż oczy zaślniły, ponieważ przeczuwał dobry za-



• „Gorole” w komplecie, czyli Krzysztof Czerny (od lewej), Tadeusz Szymik, Jerzy Franek, Michał Pastuszek, Marian Szczepański i Roman Janusz.  
Zdjęcia: Archiwum „Goroli”

robek. W „czerwonym kąciku” pamiętającym jeszcze sowieckie czasy dokładnie nas przesłuchał i w końcu wymierzył mandat. Dla nas najgorsze było to, że spędziliśmy tam ok. 4-5 godzin, w efekcie czego w tzw. międzyczasie pozamykano sklepy spożywcze, a my nie mieliśmy nic do jedzenia. Właśnie zadbały jednak o nas w tym sensie, że na nocleg zaprowadziły nas do pewnego zaprzyjaźnionego domostwa, którego nie mogliśmy opuścić aż do rana. Wtedy zaś wysadono nas do autobusu i nakazano kierowcy, by pozwolił nam wysiąść dopiero w oddalonym o 600 kilometrów głównym mieście. Ponieważ potraktowano nas jak szpiegów, mieliśmy obawy, że ten incydent przekreśli nasze dalsze plany związane z podróżowaniem po Rosji. Na szczęście tak się nie stało.

## Jak wyglądają przygotowania do poszczególnych wypraw? Co pakujecie do plecaków?

– Z upływem lat różnie co prawda nasza umiejętność spakowania coraz mniejszych bagaży, wciąż jednak zdarzają się sytuacje, że mamy problem zmieścić się w 30-kilogramowym limicie. Zwłaszcza kiedy byliśmy młodzi, w obliczu zapowiadającej się kilkudniowej wędrowki dziewczęcy przyrządy zabieraliśmy ze sobą „tony” jedzenia. Metaboliem z wiekiem zwalnia się nie do podoba i pewnie nigdy nie będzie”. Od razu jednak dodaję, że bez ich wyrozumia-

jednak nigdzie nie ruszaliśmy się bez sprawdzonych we wszystkich krajach postsowieckich konserw, z których małe rybki, kiłki, lypa-nas najgorsze było to, że spędziliśmy na nas smutnymi oczkami. Nie mogło też zabraknąć wojskowych konserw z „gowiadiną”, która tak naprawdę smakowała koszmarnie, ponieważ zawierała w sobie wszystko, tylko nie mięso. Obecnie kupujemy specjalne, pozbawione wody potrawy, co pozytywnie przekłada się na masę końcową naszych bagaży. Poza tym dzięki postępowi technologicznemu nie nosimy już z sobą ciężkich przyrządów nawigacyjnych oraz stert map, ponieważ, to co nas interesuje, możemy wyszukać w komórce. Prócz przygotowań w sensie pakowania plecaków niemniej ważne są przygotowania fizyczne, kondycyjne. Z tym nie zawsze jest najlepiej. Zwłaszcza że wszyscy mamy rodziny i musimy poświęcać czas naszym pociechom.

## Długo bywacie poza domem?

– Najdłuższa nasza wyprawa trwała ponad miesiąc, ale to było jeszcze w czasach studenckich. Teraz, kiedy mamy do dyspozycji ograniczoną liczbę dni urlopu, to naszym maksimum są trzy tygodnie. Na naszych prelekcjach w związku z tym zawsze pada pytanie: „Co na to żony?”. Mam już na nie gotową odpowiedź, że „z całą pewnością idę na to nie podoba i pewnie nigdy nie będzie”. Od razu jednak dodaję, że bez ich wyrozumia-

## Zrealizowane wyprawy

- Alpy 2000
- Rumunia 2001
- Kaukaz, Rosja 2002
- Altaj I 2003
- Norwegia 2004
- Kirgizja I 2005
- Kamczatka, Rosja 2006
- Fankie Góry, Tadżykistan i Uzbekistan 2007
- Sajany i Bajkał, Rosja 2008
- Góry Albanii 2009
- Pamir, Tadżykistan 2010
- Gruzja I 2011
- Altaj II 2012
- Tien-szan, Kazachstan 2013
- Gruzja II 2014
- Ladakh, północne Indie 2015
- Czarnogóra 2016
- Peru 2017
- Bośnia i Hercegowina 2018
- Kirgizja II 2019

## Naj...

...dalej położone miejsce:

Peru, 10 878 km

...wyższy zdobyty szczyt:

Stok Kangri, 6153 m n.p.m.

...dłużej trwająca eskapada:

Kirgizja 2005, 33 dni

ści i zrozumienia nie mogliśmy urzeczywistnić naszych górskich marzeń.

## Dzięki podróżom poznaliście mieszkańców różnych krajów i kultur. Czy można powiedzieć, że ludzie są wszędzie tacy sami?

– Tacy sami są na pewno w swej gościnności. Jeszcze się nam nie zdarzyło, by miejscowi nas nie przyjęli. Choć być może mieszkańcy Gruzji i Kirgizji są w tej materii jeszcze o szczebelek wyżej. Zwłaszcza w Gruzji byliśmy świadkami zabójczej wręcz gościnności. Zdarzało się bowiem, że mieliśmy odwrotny problem – wywiązania się z obowiązku gościa, zwłaszcza gdy chodziło o proponowany nam alkohol. Tam nie istniała odpowiedź, że mam samochód lub że z jakiegoś tam powodu nie chcę już więcej pić. Odmowa gospodarzowi to czysta obraza. Abstrahując od skutków, które zwykle pojawiają się dopiero po przebudzeniu, takie biesiady zawsze są jednak bardzo przyjemne. Miejscowa ludność, aczkolwiek w różnych krajach mając różną mentalność, zawsze urzekła nas też swoim podejściem do życia, uśmiechem. Nieraz uświadamialiśmy sobie, że chociaż nam, turystom, wszystko wokół jawi się jako sielanka, ludzie, którym przyszło w danym kraju żyć, nie mają łatwo. Takim najbardziej jaskrawym przykładem byli mieszkańcy północnych Indii, zamieszkujący tereny u stóp Himalajów. Żyli w dotąd niespotkanym przez nas ubóstwie, jednak uśmiech nie schodził im z twarzy.

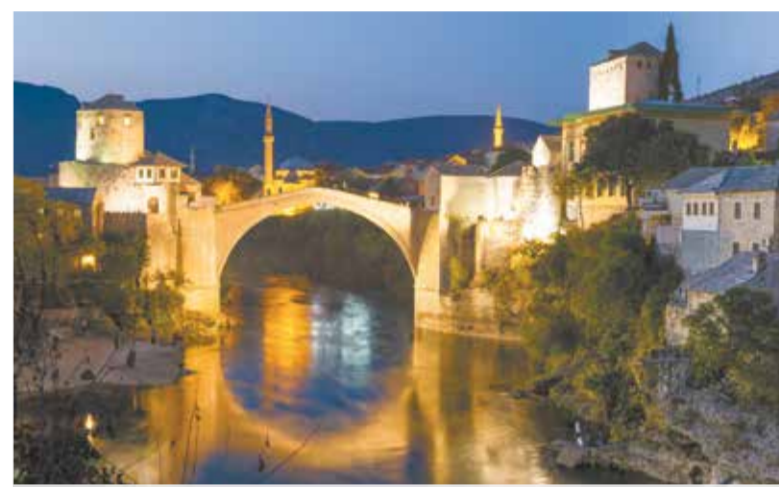
## Co będzie w tym roku? Czy koronawirus pokrzyżował wam plany?

– Niestety, pokrzyżował. Nosiliśmy się z zamiarem pojechać do Armenii, ale jeśli w ogóle uda nam się wyjechać, to będzie to raczej krótszy, symboliczny wyjazd. Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. Być może właśnie dzięki koronawirusowej zawierusze uda nam się zrobić kilka podsumowujących prelekcji na 20-lecie naszej działalności. Już wcześniej dochodził bowiem do nas głosy z terenu, żeby przygotować taką retrospektywę naszych wycieczek.

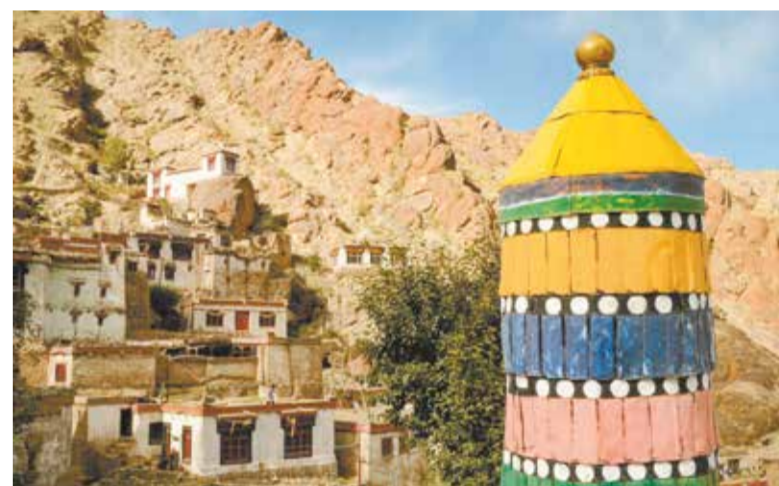
## W OBIEKTYWIE...



• Piętnaście lat temu w Kirgizji.



• Mostar, Bośnia i Hercegowina.



• Klasztor Hemis w Ladaku.



• Samarkanda w Uzbekistanie.



• Idealny krajobraz Altaju. Zdjęcia: Archiwum „Goroli”

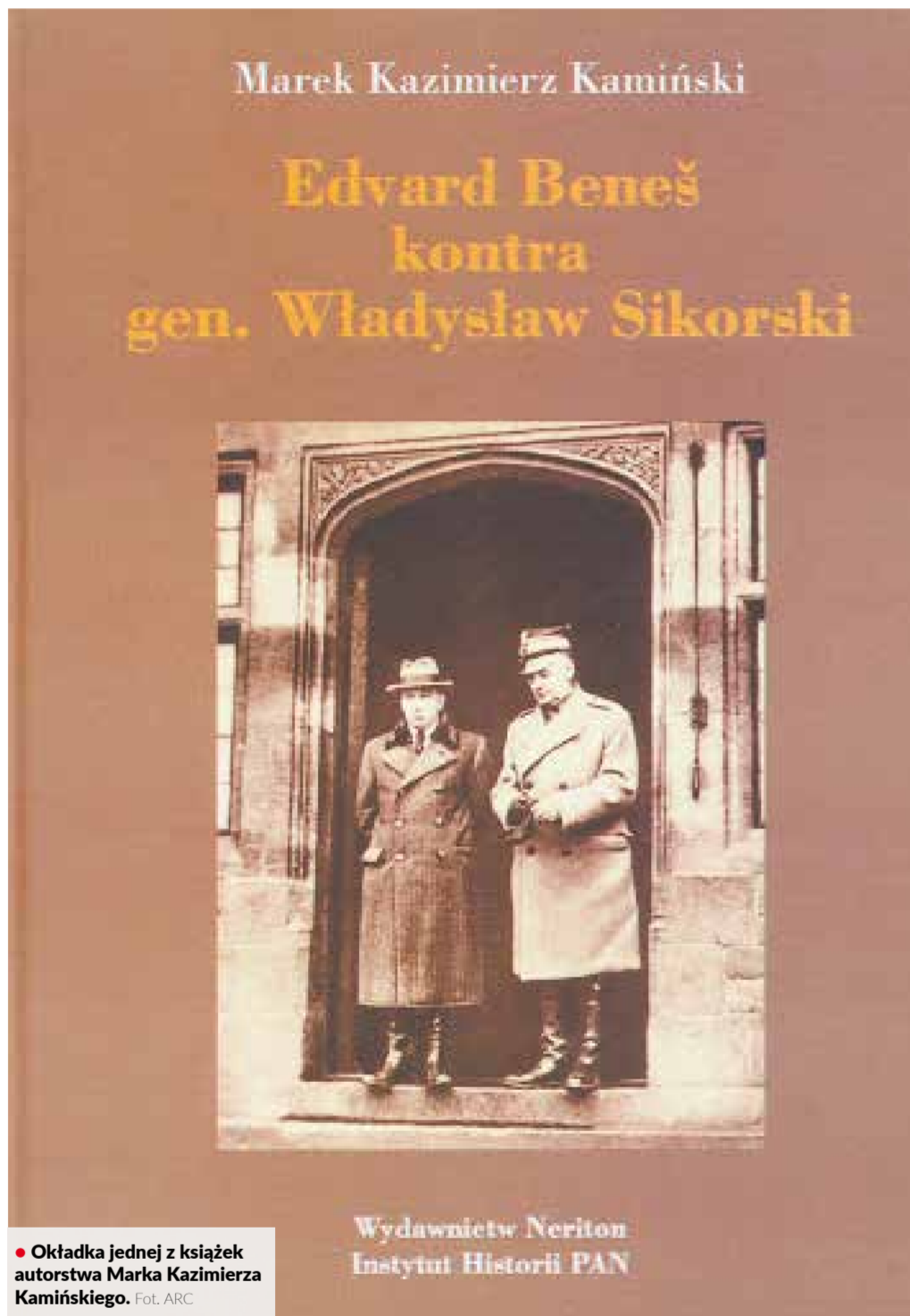
# Zmarł historyk Marek Kazimierz Kamiński

20 czerwca zmarł w Warszawie w wieku 72 lat historyk, profesor Marek Kazimierz Kamiński, znany specjalista w zakresie dziejów stosunków polsko-czechosłowackich i polityki międzynarodowej w XX wieku, wieloletni pracownik naukowy Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Znany także wszystkim zainteresowanym dziejami Śląska Cieszyńskiego po 1918 roku, od 1989 roku ważna postać w polsko-czeskim dyskursie na temat historii najnowszej.

Krzysztof Nowak

Marek K. Kamiński wielokrotnie gościł na naszym pograniczu na konferencjach i swoich spotkaniach autorskich. Pierwsze spotkanie z nim miały związek z wydaną w 1990 roku jego pomnikową pracą „Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948”, omawiającą m.in. zakazany dawniej w obu krajach i wymazany z podręczników szkolnych spór o Zaolzie po zakończeniu II wojny światowej oraz czeskie roszczenia terytorialne do ziem kłodzkiej, głubczyckiej i raciborskiej. Choć publikacja ta idealnie „wstrzeliła się” w rozpoczęte po upadku komunizmu odkłamywanie historii najnowszej, warto przypomnieć, iż była to oddana do druku wersja pracy doktorskiej Autora, napisana już w 1976 roku. Nie mogła jednak ukazać się wcześniej na skutek zakazu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obawiającego się wprowadzenia w obieg naukowy i spopularyzowania wiedzy na temat konfliktu między „bratnimi” partiami, chociaż faktycznie chodziło już o okres historycznie zamknięty. Pomijając obowiązującą wówczas zasadę, że o „przyjaciółach i braciach pisze się tylko dobrze albo nie pisze się wcale”, trzeba jednak w tym miejscu zaznaczyć, że historia Śląska Cieszyńskiego i w ogóle stosunków polsko-czeskich w XX wieku była jednym z tzw. śląskich tematów, z obawami podejmowanych przez wielu historyków polskich. Chodziło głównie o ocenę roku 1938, przez przyznanie którego decydenci w PRL patrzyli na całą cieszyńską problematykę i to Polska, ich zdaniem, miała się bić we własne i cudze piersi za przyłożenie ręki, wspólnie z Hitlerem, do upadku Czechosłowacji. Z taką cenzurą miał do czynienia również Marek K. Kamiński, natomiast w przypadku wielu innych historyków większe żniwo zbierała autocenzura, uniemożliwiająca bliższe przyjrzenie się źródłom motywu polskiej polityki wobec Pragi.

Tymczasem z kart wspomnianej wyżej publikacji M.K. Kamińskiego jasno wynikało, że to nie polska sanacja, Józef Beck czy „beckowska Polska” wymusiła problem Zaolzia, rok 1938 był również konsekwencją wcześniejszej polityki Pragi wobec Warszawy, a po 1945 roku to warszawscy komuniści najgłośniej domagali się pozostawienia Zaolzia w Polsce. Choć starsze pokolenie znało te sprawy z autopsji, związane z nimi dokumenty dypl-



Okładka jednej z książek autorstwa Marka Kazimierza Kamińskiego. Fot. ARC

matyczne i formowane na ich podstawie opinie nie mogły wcześniej oficjalnie przebić się do szerszego odbiorcy. Książka szybko zniknęła z półek księgarskich, ale czytelnicy znad Olzy mogli się z nią zapoznać dzięki przedrukowi w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”. Wkrótce pojawiła się kolejna okazja do dyskusji o losach Zaolzia jak i przyjazdów M. Kamińskiego na nasze pogranicze, wywołana przez publikację czeskich historyków „Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego” z 1992 roku. Fala krytyki, jaka na Zaolziu i w Polsce spadła na jej autorów, była tak powszechna, że otarła się o czynniki rządowe, które, chcąc załagodzić narastające emocje wyszły z inicjatywą organizowania spotkań historyków obu krajów na tematy cieszyńskie. Choć ich efekty były mizerne, stały się okazją do dysku-

sji, podczas których ich uczestnicy na wiele lat zapamiętali ciete polemiki M. Kamińskiego z faktycznie wówczas decydującym o poglądach historiografii czeskiej na sprawy cieszyńskie Jaroslavem Valentą, zwłaszcza na temat wrogniej – dla tego pierwszego, a dla tego drugiego kompromisowej – postawy Edvarda Beneša wobec Polski.

W 2001 roku, w książce „Konflikt polsko-czeski 1918-1921” Marek K. Kamiński wprost wskazywał, opierając się na zachowanej dokumentacji archiwalnej, na wiodącą rolę narastające emocje wyszły z inicjatywą organizowania spotkań historyków obu krajów na tematy cieszyńskie. Choć ich efekty były mizerne, stały się okazją do dysku-

Jak pisał w zakończeniu swojej publikacji, „rozpoczęty wówczas konflikt graniczny zaciążył na stosunkach politycznych między Polską a Czechosłowacją w całym okresie międzywojennym, uniemożliwiając wzajemne porozumienie i zbliżenie polityczne”. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosili – jego zdaniem – głównie Masaryk i Beneš, którzy „odnosili się do Polski i Polaków bardzo niechętnie, czemu dawali wyraz w wzajemnej poufnej korespondencji w pierwszej połowie 1919 r.”. Taką postawą miała również miej-

Beneš kontra gen. Władysław Sikorski. Polityka władz czechosłowackich na emigracji wobec rządu polskiego na uchodźstwie 1939-1943”. Z kolei w publikacji z 2009 r. „Edvard Beneš we współpracy z Kremlem. Polityka zagraniczna władz czechosłowackich na emigracji 1943-1945” starał się podkreślać oznaczającą się „daleko posuniętym serwilizmem wobec Związku Sowieckiego i niechętnym nastawieniem do legalnego ośrodka władzy polskiej w Londynie” postawę władz czechosłowackich, która pchnęła Czechosłowację w objęcia Kremla i ułatwiła Stalinowi tworzenie komunistycznego Bloku Wschodniego.

Wybitnie negatywny stosunek do roli Beneša w sprawach polskich Kamiński wyraża także w swojej ostatniej publikacji bezpośrednio odnoszącej się do dziejów stosunków polsko-czechosłowackich, czyli wydanych w 2014 r. „Szkicach z dziejów Polski i Czechosłowacji w latach trzydziestych XX wieku”, twierdząc, że jego odpowiedzialność za klęskę I Republiki w 1938 r. „nie ulega żadnej wątpliwości”. Beneš zignorował bowiem rady własnych wojskowych, poważnie traktujących niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec oraz nie dopuścił do sojuszu z Polską. Ta ostatnia kwestia miała również wynikać z jego „nienawiści do państwa polskiego”. – Zresztą w kategoriach racjonalnych – kontynuuje Kamiński – trudno było nastawienie Beneša do Polski wyjaśnić. Do świadomości czechosłowackich polityków możliwość sojuszu z Polską nie docierała. „Beneš w swojej naiwności liczył na wsparcie Sowietów w chwili zagrożenia ze strony Niemiec. Udawałniał w ten sposób, że zupełnie nie rozumiał, czym był Związek Sowiecki i czego można było po nim oczekiwać”.

Marek K. Kamiński należał do tych historyków, którzy śmiało i z pełną odpowiedzialnością za własne poglądy oceniali i oceniają dokonania postaci historycznych, o których piszą. Fakty przez niego prezentowane były w wielu przypadkach na tyle wymowne, że część jego potencjalnych adwersarzy wolała je ignorować, niż wdawać się z nim w naukową polemikę. Żegnając tego wybitnego polskiego historyka należy z całą siłą podkreślić, że bez jego dokonania nasza wiedza o burzliwych dziejach cieszyńskiego pogranicza w XX wieku byłaby dziś smutniejsza. Warszawski historyk wyznaczył też szlaki badawcze, którym podążać mogą jego następcy.

Wiele publikacji Marka K. Kamińskiego dotyczyło stosunków polsko-czechosłowackich w latach II wojny światowej. Również i w tym przypadku za winne upadku planów federacji środkowoeuropejskiej uznawał, nie licząc Związku Sowieckiego, władze czechosłowackie na czele z prezydentem Benešem, co argumentował zwłaszcza w publikacji z 2005 r. „Edvard

pre-teksty i kon-teksty /121/



Krzysztof Łęcki

## Bez mydła

Między już prawie dwa tygodnie od pierwszej tury wyborów prezydenckich. Przed nami, w niedzielę, tura druga – i stare pytania. Rzecz jasna przede wszystkim to najważniejsze – kto wygra? Jaka będzie Polska? Czyja będzie Polska? Jest kilka wersji tej kontrowersji, że tak sobie po częstochowsku zrymuję. Ale pozostaje też inne pytanie, wcale nie mniej ważne. Oczywiście, dla wielu to pytanie w zasadzie retoryczne, a przecież mimo to ubarwiające ostatnimi czasy niejedną publiczną dyskusję, a i rodzinną sprzeczkę. I to nie tylko w czasie kampanii wyborczej czy bodaj nawet i wyborczej ciszy. Zadaje się na różne sposoby, ale nieskrywający zresztą swoich politycznych sympatii go sens daje się ująć prosto: czy suweren ma rozum? Tak, tak, idźcie o suwerena, mniej pompatycznie, a bardziej technicznie zwanego także elektoratem. Powtórzmy więc – czy ma suweren rozum? Czy może mamy do czynienia ledwie z oszalałym tłumem idiotów (w starożytnej Grecji tak określano obywateli bez rozróżnienia w sprawach polityki)? No cóż, przynajmniej, zwykle jesteśmy skłonni sądzić, że ma suweren rozum, jeśli wyniki wyborów są po naszej myśli. To przecież takie naturalne. Tak, wygraliśmy i wtedy możemy uznać, że suweren, a przynajmniej, bo nie ma co przesadzać, tylko ta jego część, która głosowała na „właściwego”, czyli naszego kandydata, niewątpliwie posłużyła się w akcie głosowania rozumem. I tym samym wykazała się – rzecz jasna – obywatelską i patriotyczną odpowiedzialnością. Zresztą, po prawdzie (ale o tym cicho sza...), obojętnie czym by się tam miała posłużyć czy wykaże... Byle tylko „właściwie” zagłosowała.

Czy można liczyć na rozum suwerena? Kiedy reforma z 1867 roku zaprojektowana przez premiera Wielkiej Brytanii Benjamina Disraeliego – przyznała prawa wyborcze znacznej części klasy robotniczej, krok ów uznawany był powszechnie za skok w ciem-

**Czy suweren ma rozum? Tak, tak, idźcie o suwerena, mniej pompatycznie, a bardziej technicznie zwanego także elektoratem**

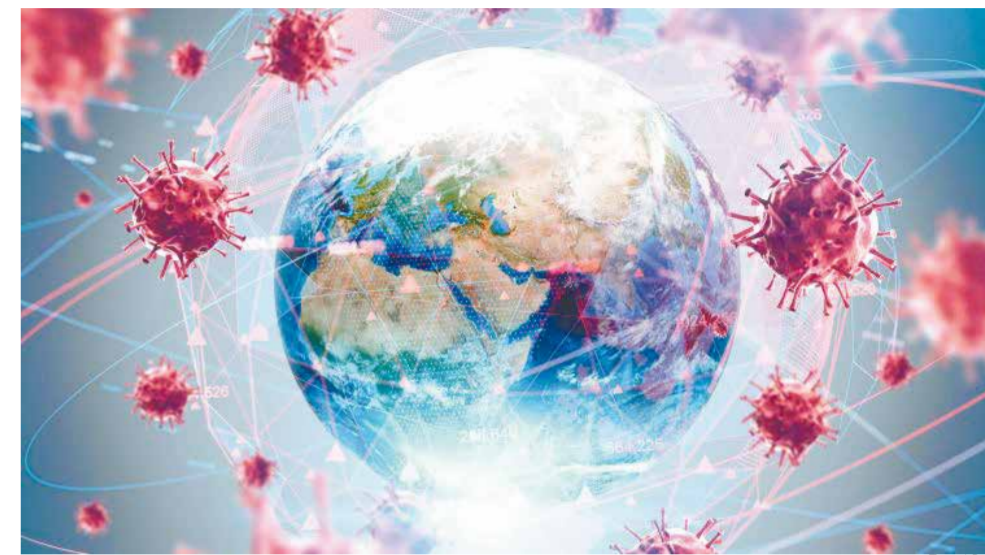
podatnym na myślenie w kategoriach stereotypów. Drugie hasło – skierowane jest do beneficjentów programów socjalnych, apeluje do ich obywatelskiej dojrzałości. Ale... Gdzie jest tu miejsce dla wyborcy, który czyta i jedno hasło, i drugie? Czy ten, kto pracuje, dobrze zarabia i nie chce się dzielić z tymi, o których przekonują go, że po prostu „nie chce się im pracować”, ma uznać, że drugie z hasła, to tylko cyniczna próba ogłupienia „ciemnego ludu”? Czytałem na Facebooku łopatologiczne wpisy mające udzielić – widać nie dość politycznie rozzagarniętym wyborcom – że tak właśnie jest, że część deklaracji naszego kandydata to tylko polityczna gra.

John Maynard Keynes deklarował: „Kiedy zmieniają się fakty, zmieniam zdanie. A Pan?”. Dzisiaj odpowiadają: jaka jest prawda wiemy i żadne fakty tego nie zmieniają. No cóż i tak bywa w czasach, kiedy odwaga potaniała jak chya nigdy, a rozumu że świecą szukać.

SŁOWA Z KAPELUSZA /145/



Joanna Jurgala-Jureczka



## UFO

Mieszkam na wsi. Od zawsze. Choć często bywam w miastach, to jednak wciąż jestem ze wsi. Tutaj czuję się najlepiej. Mam ogród, dookoła las i ciszę. Kiedy wybuchła pandemia, my, ludzie ze wsi, byliśmy w lepszej sytuacji. Uwięzieni w swoich domach, mieliśmy przestrzeń dużo większą i większe złudzenie wolności. Wszystko wskazuje na to, że pandemia nie minie jak ręką odjął. Uczymy się z nią żyć. Życie, jak to życie – płynie – i z nurtem niesie kolejne łęki, smuteczki i troski. I kolejne radości.

– Każdego dnia leje. Codziennie burza! Po tem słońce. Jak te ziemniaki mają obrodzić? No jak?!

Moja znajoma zamartwia się pogodą. A temat pogody na wsi nie jest tylko kurtuazyjnym rozpoczęciem rozmowy.

– Za to u mnie nareszcie w stawie woda po brzegi, bo ostatnio wciąż brakowało... – nie mogę się odwdzięczyć fachowymi uwagami, bo nie mam gospodarstwa, niczego też nie hoduję, więc chociaż tyle... Ale ona i tak nie słucha.

– I jeszcze ten... (i tu pada słowo równie mocne, co nieuczynalne) wirus!

– Taki rok... – wtrącam filozoficznie...

– No właśnie! Ten rok jest... (i tu pada kolejne słowo mocne, inne wprawdzie niż tamto, ale tak samo nieuczynalne).

– Mówią, że skończy się z przyputem. I że przyleci UFO... – załotałowałam.

Znajoma ze wsi żart potraktowała bardzo poważnie. Była przerażona.

– UFO? O k... I tu padło słowo najmocniejsze.

Pasażerowie siedzą w samolocie, który już wznosił się w powietrze. Rozlega się głos:

– Dzień dobry, mów pilot. Dzisiaj pracuję z domu!

Kot przygląda się myszy, która nie zamierza uciekać. Przeciwnie. Hardo patrzy mu w oczy i wrzeszczy: – Dwa metry! Dystans! Nie rozumiesz?!

Pies wskakuje na najwyższy mebel, na jaki jest w stanie wskoczyć i stamtąd woła – Błagam! Nie! To już dziewiąty spacer dzisiaj!

Takich żartów dostawałam codziennie kilka. Leczyłymi strach, niepewność, samotność, a niektórym pewnie też i nudę – śmiechem. Zdjęcia, filmiki i komentarze krążyły pomiędzy nami. Ktoś je kiedyś posegreguje, opisze i nazwie. Ktoś wytłumaczy, dlaczego jedni milczeli, a inni mówili za dużo. Dlaczego byli i są tacy, którzy doskonale się czują w klimacie apokaliptycznym i wciąż uparcie udostępniają najgorsze wiadomości. Dlaczego inni byli Słońcem, zarażali spokojem i

**Wszystko wskazuje na to, że pandemia nie minie jak ręką odjął. Uczymy się z nią żyć. Życie, jak to życie – płynie – i z nurtem niesie kolejne łęki, smuteczki i troski. I kolejne radości**

pewnością, że we wszystkim można znaleźć sens.

Oszołamieni tym, że zostaliśmy w biegu zatrzymani, nagle zobaczyliśmy rzeczy nie z tego świata. Do woli i aż do znudzenia przyglądaliśmy się sobie nawzajem w domach, w naszych rodzinach. Za tymi, których nie ma na wyciągnięcie ręki, tęskniliśmy aż do bólu. Mieliśmy dość czasu, żeby się zastanowić nad życiem, które się może tak złamać, jak sucha trzcina. Wracamy do jako takiej normalności.

– Co nas nie zabije, to nas wzmocni – mówi mądry ludzkie. – Nieprawda! Co nas nie zabije, to nas nie zabije. Tylko tyle! – mówią jeszcze mądrzej. I dodają – Nie wiadomo, czy będziemy mocniejsi. Wiadomo, że będziemy inni.



**Przystanek Zaolzie**

Wtorek 11 lipca, godz. 19.20



**PIĄTEK 10 LIPCA**

6.10 Leśniczówka (s.) 6.35 Kuchnia Jagiellonów 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Będzie dobrze, kochanie 12.00 Wiadomości 12.15 Za marzenia 13.05 Lekkie kino letnie. C.K. Dezerterzy 14.40 Wilnoteka 15.00 Wiadomości 15.15 Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Obrzęd żaby 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Domisie (dla dzieci) 16.35 Wielka podróź Bolka i Lolka. Pechowy statek 17.00 Wakacyjne kino młodych. Wakacje z duchami. Człowiek w plastikowej zbroi 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka 18.20 Wszystko przed nami 18.50 Muzeum Polskiej Piosenki. „Tin Pan Alley” - Halina Frąckowiak 19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20.15 Wiadomości, pogoda, sport 21.00 Strażacy (s.) 21.45 Polonia 24 22.10 Lekkie kino letnie. C.K. Dezerterzy.

**SOBOTA 11 LIPCA**

6.10 Barwy szczęścia (s.) 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.35 Okrasa łamie przepisy. Sery z Żulaw 12.05 Muzyka na weekend 13.00 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.50 Strażacy (s.) 14.40 Paraniennormalni Tonight. Marian Dziędziel 15.40 Wolny Ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.50 Za marzenia 18.40 „Trzymaj się swoich chmur” - Przegład Piosenki Aktorskiej - Wrocław 2004 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Uro. Wojna i miłość. Pierwsze uderzenie 21.35 Europa da się lubić - 15 lat później. Europa od kuchni 22.50 Wołyń.

**NIEDZIELA 12 LIPCA**

6.35 Fajna Polska 7.30 Pytanie na śniadanie 11.25 Ziarno 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Aniol Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 Z pamięci. Edward Wende 13.00 Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Mieszkowicach 14.15 Fajna Polska. Szczecin 15.10 „Trzymaj się swoich chmur” - Przegład Piosenki Aktorskiej - Wrocław 2004 16.10 Lajki! 16.30 Leśniczówka (s.) 17.30 Teleexpress 17.50 Za marzenia 18.50 Prywatne życie zwierząt. Zaloty 19.15 Czy wiesz, że... 19.25 Nela Mała Reporterka. Podróż do wyspy tańczących krabów 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.40 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2020 22.40 Zniewolona 23.35 Niedziela z... Alicją Majewską.

**PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA**

6.10 Wojsko-polskie.pl 6.35 Okrasa łamie przepisy. Sery z Żulaw 7.00 Wolny Ekran 7.15 Rok 1920. Kalendarium 7.20 Pod Tatrami 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 1920. Wojna i miłość. Pierwsze uderzenie 13.05 Lekkie kino letnie. Córka generała Pankratowa 14.40 Przystanek Ameryka - Polskie Chicago 15.00 Wiadomości 15.15 Zakochaj się w

Polsce. Wrocław 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Zwierzaki Czytaki 16.30 Supelkowe ABC 16.45 Figu Migu. Kot i mysz 17.00 Wakacyjne kino młodych. Wakacje z duchami. Tajemniczy przybysz 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka 18.20 Patron pojednania 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Nad Niemnem 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Wiedźmin. Człowiek - pierwsze spotkanie 21.35 Koronawirus - poradnik 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja 2.

**WTOREK 14 LIPCA**

6.10 Pożyteczni.pl 6.35 Zrób to ze smakiem 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Wiedźmin. Człowiek - pierwsze spotkanie 13.05 Lekkie kino letnie. Penzjonat nad rozlewiskiem 14.40 Nad Niemnem (mag.) 15.00 Wiadomości 15.15 Przyrodnik na tropie. Bocian biały 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 W krainie baśni. Śpiący Rycerz 16.40 Zaczarowany świat... 17.00 Wakacyjne kino młodych. Wakacje z duchami 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 Co dalej? 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Przystanek Zaolzie 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja 3.

**ŚRODA 15 LIPCA**

6.10 Korona królów 6.35 To je Borowicz. Podróż ze smakiem 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Wiadomości 12.15 Echo serca 2 13.05 Lekkie kino letnie. Ja wam pokażę! 15.00 Wiadomości 15.15 Żywy Bałtyk. Piasek 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Zagadki zwierzogromadki 16.30 Nela Mała Reporterka. Podróż do wyspy tańczących krabów 16.45 Podwodne ABC. Rozmnażanie w podwodnym świecie 17.00 Wakacyjne kino młodych. Wakacje z duchami. Dzień bez cudów 17.30 Teleexpress 17.50 Gra słów. Krzyżówka 18.20 Prawdziwy bohater 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Poland in Undiscovered. Wrocław 19.40 Alarm! 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Echo serca 2 (29) 21.35 Koronawirus - poradnik 21.45 Polonia 24 22.10 Mocne kino nocne. Ekstradycja 3.

**CZWARTEK 16 LIPCA**

6.35 Rączka gotuje 7.05 Polonia 24 7.30 Pytanie na śniadanie 11.30 Barwy szczęścia (s.) 12.00 Informacje kulturalne 12.15 Co niesie dzień 12.30 Za marzenia (s.) 13.20 Lekkie kino letnie. Wojna domowa. Polska joga 15.15 Polska Molskiej. Bieszczady 15.45 Wakacyjne kino młodych. Tajemnica Sagali 16.15 Al-chemik. Ogien (mag.) 16.30 Baw się słowami. Czy mówisz po polsku? 16.50 A to polski właśnie... Zająk 17.00 Wakacyjne kino młodych. Wakacje z duchami. Strachy na lachy 17.30 Dziennik regionów 17.50 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) 18.20 W obiektywie Polonii. Wschód 18.50 Barwy szczęścia (s.) 19.20 Wilnoteka 19.40 Alarm! 20.00 Polonia 24 20.35 Komisja morderstw. Niezłomny 21.30 Mocne kino nocne. Ekstradycja 3 23.25 Patron pojednania.

# Podwójna tragedia

W ulewnym deszczu i z zachowaniem wszystkich warunków kwarantanny odbyły się obchody 79. rocznicy niemieckiego mordu polskich profesorów we Lwowie. Przedstawiciele uczelni lwowskich, miejscowych władz i Konsulatu Generalnego RP we Lwowie złożyli kwiaty i pomodlili się pod pomnikiem na Wzgórzach Wuleckich w hołdzie profesorem lwowskim pomordowanym przez Niemców w 1941 roku.



**W** obchodach wzięli udział: konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, mer Lwowa Andrzej Sadowy, rektor Politechniki Lwowskiej Jurij Bobało, władze lwowskich uczelni wyższych, przedstawiciele społeczności akademickiej oraz duchowieństwo. Podczas uroczystości zabrzmiały hymny państwowe Ukrainy i Polski. Zebrani uczcili pamięć zamordowanych profesorów minutą ciszy. Konsul generalna RP we Lwowie Eliza Dzwonkiewicz podkreśliła, że hitlerowcy wymordowali przedwojenną polską elitę naukową. – To była elita polskiego narodu wyniszczona według pewnego planu, który Niemcy realizowali tutaj, we Lwowie, jak i w Krakowie, gdzie również zamordowano polskich profesorów. Śmierć każdego człowieka jest wielką tragedią, ale kiedy morduje się i unicestwia elitę narodu, jest to tragedia podwójna, bo na jakiś czas przekreśla się możliwość rozwoju tego państwa. Mamy świadomość, że wśród zamordowanych profesorów byli wybitni naukowcy, którzy mogli jeszcze dużo wnieść tak do polskiej, jak i do światowej nauki – powiedziała dyplomatką. Jurij Bobało, rektor Politechniki Lwowskiej, zaznaczył, że wspólne obchody łączą i pogłębiają ukraińsko-polskie stosunki. – Na pamiętkę tych strasznych wydarzeń spotykamy się tutaj, aby nie za-

**W nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku na Wzgórzach Wuleckich we Lwowie z rąk nazistowskich oprawców zginęło 25 profesorów lwowskich uczelni wraz z członkami ich rodzin i przyjaciółmi**

pomnieć o tym, co się tutaj wydarzyło oraz aby to się więcej nie powtórzyło – podkreślił Jurij Bobało. – Na prośbę i w imieniu przyjacielów z wielu polskich uczelni i polskich miast złożono wieniec przy pomniku na Wzgórzach Wuleckich. Gdyby nie pandemia koronawirusa, jak co roku, byłiby tutaj razem z nami. Chcę dodać, że podobny pomnik znajduje się we Wrocławiu. Tam corocznie uroczystości odbywają się 7-8 listopada. My również oraz rektorzy innych lwowskich uczel-

# Muzyczno-plastyczna podróz w czasie

**W** Domu Kultury Polskiej w Wilnie rozpoczęły się letnie warsztaty artystyczne dla najmłodszych. W muzyczno-plastyczną podróż, która potrwa do 31 lipca, dzieci w wieku 6-9 lat poprowadzą Katarzyna Parszuta i Irena Brazis. – Dzieci są bardzo spragnione bycia razem, wspólnej zabawy. Nie mam wątpliwości, że na zakończenie warsztatów przygotujemy wspaniałe pokaz naszych umiejętności – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” Katarzyna Parszuta. To już piąta edycja warsztatów, na które co roku bardzo czekają dzieci i rodzice. Tym razem, jak łatwo się domyślić, długo nie było oczywiste, czy się odbędą, ze względu na pandemię. – W tym roku w czasie warsztatów będziemy nawiązać do naszej historii i kultury, stąd hasło „Artystyczna podróz w czasie. Mozaika kultur”. Celem warsztatów jest rozwijanie w atrakcyjny sposób dziecięcej wyobraźni i kreatywności poprzez działalność w wielu wymiarach. W trakcie zajęć uczestnicy w formie zabawy będą stymulowani do twórczego działania, rozwijania kreatywności i fantazji. Warsztaty zainspirują dzieci do nowych pomysłów, umiejętności i inicjatyw – wyjaśnia „Kurierowi Wileńskiemu” Bożena Mieżonis, koordynatorka projektów kulturalnych DKP. – W ubiegłym roku „podróżowaliśmy” z dziećmi po kontynentach, w tym roku postanowiliśmy zaprosić uczestników warsztatów do „podróży” w czasie. Zaczynając od prehistorii aż po kulturę współczesną, odkrywamy kulturę danej epoki, pieśni, tańce, sztuki plastyczne – opowiada Katarzyna Parszuta. Pierwszy dzień zajęć był przeznaczony na integrację i poznanie najstarszych dziejów ludzkości. – Staraliśmy się sobie wyobrazić, jak wyglądało życie ludzi pierwotnych, jak rozpalali ogień. Próbowaliśmy również lepić naczyrnia – wyjaśnia prowadząca warsztatów. W tym roku dzieci miały

# SPORT

## Puzzle prawie ułożone

„Prawie” robi jednak różnicę. W piłkarskiej Fortuna Lidze z powodu kwarantanny nałożonej na zespół MFK Karwina zaległe mecze w grupie spadkowej, a także strefa barażowa zostały przełożone na późniejszy termin, w związku z czym sezon zakończy się też z opóźnieniem. Ligowa Piłkarska Asocjacja musi jednak otrzymać zgodę na taki scenariusz. Bez usterek zakończyła się natomiast w środę tygodnia faza dodatkowa w grupie mistrzowskiej.

**Janusz Bittmar**

**Już** wcześniej mistrzowska koronę zdobyli piłkarze Slavii Praga, którzy w ostatniej kolejce fazy dodatkowej bez większych emocji zremisowali bezbramkowo ze Spartą Praga. Prawdziwa feta rozpoczęła się dopiero po końcowym gwizdku sędziego, podopiecznym trenera Jindřicha Tříšvovskiego wręczono bowiem w Edenie puchar dla mistrza RC w sezonie 2019/2020. Slavia sięgnęła po mistrzostwo kraju po raz drugi z rzędu i 20. w historii klubu. O takim bilansie mogą tylko pomarzyć gracze Banika Ostrawa, bo też piękne czasy futbolu nad Ostrawicą skończyły się kilka lat temu. Po raz czwarty i ostatni ostrowianie świętowali mistrzostwo w sezonie 2003/2004 i wszystkie znaki na niebie mówią, że tamten sezon szybko się nie powtórzy. W roli zbawiciela nie sprawdził się jak na razie szkoleniowiec Banika, Luboš Kozel, który w ostatniej kolejce grupy mistrzowskiej zremisował z zespołem na boisku Jablonca 1:1. Rywal z czwartego miejsca w tabeli zapewnił sobie

udział w eliminacjach Ligi Europy. Banik sezon zakończył na nieciekawej szóstej pozycji – bez pucharów, z najstarszą średnią wiekową (29,1) zawodników w całej Fortuna Lidze, z pytaniami, na które trudno będzie znaleźć szybką odpowiedź. W Ostrawie w krótkiej letniej przerwie dojdzie na pewno do kolejnego z rzędu popolitnego ruszenia. Dyrektor sportowy, Marek Jankulowski, będzie działał z werwą byłego obrońcy AC Milan, pytanie z jakim skutkiem. Wskazany jest zabieg odmladzający, a także pozyskanie rasowych napastników. W przedostatniej kolejce z karierą pożegnał się Milan Baroš, któremu kibice i piłkarze zgotowali w niedzielę w Witkowicach po me-



● Milan Baroš w przyjacielskim uścisku z szefem Banika, Vaclavem Brabcem. Fot. Tcbankostrava

czu z Pilzнем owocje na stojąco. Najlepszy strzelec Euro 2004, właściciel tabeli strzelców reprezentacji RC (lepiej radził sobie w polu karnym tylko Jan Koller), postano-

wił zawiesić piłkarskie buty na kółek w wieku 38 lat – po 22 latach aktywnej kariery w barwach Banika Ostrawa, FC Liverpool, Olympique Lyon czy Galatasaray SK.

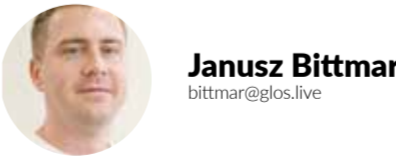
**A tymczasem w Karwinie...**

Podopieczni trenera Juraja Jarábka znajdują się w kwarantannie nałożonej na klub po pozytywnych wynikach na obecność koronawirusa u trzech piłkarzy „A” zespołu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, 23 lipca drużyna ponownie wsiądzie do pociągu z napisem „walka o uratowanie pierwszorzędowej skóry”. Do zakończenia rozgrywek w grupie spadkowej Fortuna Ligi pozostały dwie kolejki, które Ligowa Asocjacja Piłkarska przesunęła na 23 i 26 lipca. Zaraz potem, po zaledwie trzech dniach przerwy, powinny ruszyć mecze barażowe z klubami z drugiej ligi. Wsiedlżyli termin końcówki sezonu spędza sen z powiek szkoleniowca Karwiny, Juraja Jarábka.

– Cały zespół znajduje się w kwarantannie, a to oznacza, że nikt z piłkarzy nie może trenować poza domem. To duży kłopot, tym bardziej, że przed nami dwa kluczowe spotkania o uratowanie skóry, ze Zlinem i FK Příbram – stwierdził Jarábek. W oficjalnym oświadczeniu klubu MFK Karwina czytamy, że informacje, które pojawiły się w zeszłym tygodniu w prasie, są nieokładne. Włodarze klubu zaznaczają w liście, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że koronawirusem zaraził się piłkarz od trenera kondycyjnego młodzieżówki pracującego również w spółce OKD, jak sugerował w rozmowie z dziennikarzem stacji „Radiožurnál” asystent trenera Jarábka, Petr

Mašlej. – To była niefortunna opinia z jego strony – skomentował zawieruchę Jan Wolf, prezes MFK Karwina. Przypomnijmy, w razie niedokończenia sezonu w grupie spadkowej Fortuna Ligi do najwyższej klasy awansuje z drugiej ligi tylko zwycięzca (na chwilę obecną najbliższy awansu z pierwszego miejsca FNL są piłkarze Pardubic), a w sezonie 2020/2021 w pierwszej lidze zagra 17 uczestników. Ten scenariusz najbardziej pasuje obecnie drużynie FK Příbram, która z bilansem 25 punktów zamyka stawkę Fortuna Ligi. W wyścigu o wszystko ostatni klub tabeli traci dwa punkty do Opawy i Karwiny.

**POD PRYSZNICEM**



Janusz Bittmar bittmar@glos.lve

## Nie strzelajcie do piłkarzy

**Jeszcze** będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie – chciałbym w to wierzyć, tak jak w piosence grupy Tilt, ale sytuacja z ostatnich dni skłania raczej do pesymistycznych refleksji. Nagonka, jaka rozpętała się na pierwszoligowy klub MFK Karwina po informacji, że trzech piłkarzy złapało koronawirusa, w konsekwencji czego cały zespół

trafił do kwarantanny, będzie raczej trudna do zatrzymania. Miłośnicy teorii spiskowych zorientowali się w całej sprawie od razu: karwińscy piłkarze sami przytaszczyli wirusa do swojej szatni, żeby zaoszczędzić sobie serwiki w walce o uratowanie skóry... Wy, którzy pierwsi rzucacie kamieniami, czy wam nie wstyd? Czy ktoś przy zdrowych

zmysłach chciałby celowo zarazić profesjonalnych piłkarzy koronawirusem? Albo może zawodnicy Juraja Jarábka sami skontaktowali się z chorymi górnikami, a następnie zamknęli się z nimi na dwie godziny w saunie? Wiadomo też, że koronawirus nie wprowadził na piłkarskie salony nad Olzą trener kondycyjny młodzieżówki, jak niefortunnie sugerował Petr

Mašlej, asystent trenera MFK Karwina. Mašlej snuł takie przypuszczenia na gorąco, rozmawiając z dziennikarzem Czeskiego Radia. Czasami mniej (słów) znaczy więcej, tym bardziej, kiedy chodzi o relacje z dziennikarza, o czym wiem z własnego doświadczenia. W trudnych czasach dla karwińskiego klubu apeluję o zdrowy rozsądek. Zdrowia, tego

na chwilę obecną potrzeba zakononym koronawirusem karwińskim piłkarzom. Najbliższe dni pokażą zaś, czy w ogóle będzie szansa na dokończenie rozgrywek w pierwotnej formule. Moim zdaniem dogrywanie sezonu za wszelką cenę, narażając zdrowie piłkarzy, mija się z celem. Niestety, jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze. ▽

## Dobre wieści

W zespole HCB Karwina trwa przedsezonowa krzątania spotęgowana pozytywnymi wieściami. Szczyptorniści Banika zdobyli nowego strategicznego sponsora, a z Dukli Praga utalentowanego rozgrywającego Vojtěcha Patzela. 21-letni Patzel należy do wschodzących gwiazd czeskiej piłki ręcznej. W styczniu zaliczył z reprezentacją RC seniorskie mistrzostwo Europy w Chorwacji, w Dukli należał zaś do kluczowych zawodników. – Karwina to kolejne wyzwanie w mojej karierze. Trafłem do jednego z najbardziej utytułowanych klubów w ekstraklidze, a więc motywacja jest duża – stwierdził szczyptornista, który zaliczył już z nowym zespołem treningi w ramach obozu w Piotrowicach. Zgrupowanie w Piotrowicach nie było dziełem przypadku. Karwiniacy w czerwcu podpisali umowę strategiczną z nowym, głównym sponsorem klubu – Zamkiem Piotrowice. – Właściciele przepięknego hotelu w Piotrowicach jest zagorzałą fanką Banika. W Piotrowicach są idealne warunki do odnowy biologicznej, będziemy w tym miejscu w dalszym ciągu organizowali konferencje prasowe czy inne spotkania marketingowe – zdradził Michal Bruna, prezydent karwińskiego klubu. (jb)

**FNL**

## TRZYNIEC - PARDUBICE 0:1

To przeryw: 0:0. Bramka: 86. Toml. Trzyniec: Mrózek – Omasta, Gač, Šula, Janoščin – Hlupík, Vaněk, J. Valenta (88. Puchel), Weber (83. Samiec), Cenciála (88. Machalík) – Wojnar. Drugoligowcy piłkarze Trzyńca nawiązali z liderem tabeli wyrównaną walkę. Zdecydował jeden jedyny błąd w końcówce spotkania, po którym goście strzelili bramkę na wagę trzech punktów, ale w ostatecznym rozrachunku – nawet na wagę awansu do Fortuna Ligi. Do końca drugoligowego sezonu pozostały jeszcze trzy kolejki. Trzyńczanie jutro zaprezentują się na wyjeździe na boisku SK Lišen. Lokaty: 1. Pardubice 67, 2. Brno 63, 3. Dukla 53,... 12. Trzyniec 31 pkt. (jb)

## CO W KINACH

**TRZYNIEC – Kosmos:** Tajny agent (10, godz. 17:00); Bez zwałnych znamieni (10, godz. 20:00); Honey Boy (11, godz. 17:00); **KARWINA – Centrum:** Meki (10, godz. 17:00); Jeź Sonic (11, godz. 17:00); Sen z Kalifornii (11, godz. 20:00); 13, godz. 19:00); Lassie (12, godz. 17:00); 3Bobule (12, godz. 20:00); **HAWIE-RZÓW – Centrum:** Tajny agent (10, godz. 17:00); Bez zwałnych znamieni (10, godz. 20:00); Honey Boy (11, godz. 20:00); 3Bobule (12, godz. 19:30); V siti (13, godz. 19:30); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Raoul Taburin (10, godz. 18:00); #tuitertaz (11, 12, godz. 17:30); Córka bogi (11, 12, godz. 20:00).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE AUDYCJE.** po-pt, godz. 19:05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE.** „U Polaków za Olzã” – niedz, godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 14. 7. o godz. 15.00. **MILIKÓW-CENTRUM** – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza 17. 7. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z Janą Raclavską i Karolem Suszką, którzy będą rozmawiali o twórczości Władysława Młynka. **PTTS „BS”** – Zaprasza 14. 7. do zwiedzania Bazyliki oraz ZOO na Sv. Kopečku przy Ołomuńcu. W drodze powrotnej ze Sv. Kopečku do Ołomuńca proponowane są dwie trasy: Zejście do Samotyšek (około 2 km) i przejazd autobusem do Ołomuńca lub 15 km trasa Sv. Kopeček – Velká Bystrice i wzdłuż rzeki Bystrice do Ołomuńca. Odjazd do Ołomuńca pociągami ČD Ostrava: z Nawšia o godz. 7.11, z

Trzyńca o godz. 7.19, z Cz. Cieszyna o godz. 7.27, z Karwiny o godz. 7.43, z Ostrawy o godz. 8.14 (połączenie z Hawierzowa o godz. 7.38). Spokamy się na dworcu w Ołomuńcu o godz. 9.50, dalej przejazd autobusem na Sv. Kopeček. Droga powrotu z Ołomuńca o godz. 16.48, 18.48. Wycieczkę przygotował i prowadzi Otto Sikora, tel. 603 201 340.

▲ zaprasza 11. 7. na wycieczkę na Velký Javorník. Kierownik Edek Jursa, tel. 603 887 418, przygotował dwie trasy. Trasa A z Mojkova dworzec – 16,6 km i trasę B z Veřovice – 11,4 km. Transport: pociąg osobowy z przesiadką we Frydku i Frenstacie p. R. Odjazd z Cz. Cieszyna o godz. 8.43 w kierunku Frydka-Mistka do stacji Mojkov hl. traf (trasa A) lub do stacji Veřovice (trasa B). Droga powrotna: pociąg z Frenstatu p. R.: odjazd godz. 14.51, 15.51, 16.21 lub 17.54. Więcej informacji i mapki: www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ Sekcja kolarska PTTS „Beskid Śląski” zaprasza na pierwszą tegoroczną wycieczkę kolarską na Lysą Górę. Zbiórka 12. 7. o godz. 8.00 w Alejach Masaryka w Czeskim Cieszyńcu, wyruszamy o godz. 8.15 sprzed remizy strażackiej. Trasa o długości ok. 40 km w jednym kierunku prowadzi po asfaltowej nawierzchni, więc najlepiej jechać na rowerze trekkingowym lub szosówce. Więcej informacji na stronie internetowej „BS”. Kontakt: Robert Wałaski, tel. 733 535 570.

**TRZYNIEC** – Parafia pw. Świętego Alberta Jerozolimskiego zaprasza na wystawę planszową pt. „Święty Jan Paweł II”, którą można zwiedzić do 12. 7. w kościele parafialnym w Trzyńcu, a to codziennie w godzinach otwarcia kościoła. Natomiast w niedzielę 12. 7. na jej zakończenie odbędzie się wieczór adoracyjno-wspomnienny. Spotkanie to rozpoczniemy o godz. 16.30 modlitwą Koronki do Miłosierdzia Bożego, o godz. 17.00 odbędzie się msza święta, a po jej zakończeniu adoracja, modlitwy i myśli z życia tego wielkiego świętego. Wystawa planszowa została przygotowana przez Ośrodek Dokumentacyjny

## Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

## OFERTY

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 532 642. GŁ-004

**MALOWANIE DACHÓW i piętrow.** Malowanie dachów i piętrow. Tel. +48 601 532 642. GŁ-189

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat:** stała ekspozycja pt. „Miłgawki z historii Karwiny”. Czynnna: po-pt, w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15:** wystawa pt. „Historia Śląska Cieszyńskiego”. Czynnna: wt-nie, w godz. 9.00-17.00. ▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 31. 8. wystawa pt. „Walaśi na Śląsku Cieszyńskim”. Czynnna: po-pt, w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyńcu, ul. Polna 964:** do 23. 9. wystawa pt. „Lidice”. Czynnna: po-pt, w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

## Cyfrowa ewangelizacja

Dużym powodzeniem cieszą się wieczorne spotkania ewangelizacyjne i popołudniowe webinaria transmitowane w ramach tegorocznego Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegielowie. Wydawnictwo organizowane przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP zbliża się powoli do finału. Tegoroczny Tydzień Ewangelizacyjny potrwa do niedzieli, 12 lipca. Można go oglądać na kanale YouTube (@tydzienewangelizacja). Transmitowane wydarzenia śledzi stale ponad 1400 osób. Szczegółowy program Tygodnia jest natomiast dostępny na stronie TE: www.cme.org.pl. (wk)

## ŻYCZENIA

...Niech Jej gwiazda pomyślności nigdy nie zagaśnie...

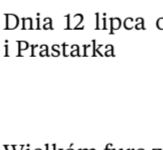
W dniu dzisiejszym świętuje swoje 85. urodziny nasza Droga Mama i Babcia



**pani IRKA GÓRCKA** z domu Koch, pochodząca ze starej Karwiny Z tej pięknej okazji składają Kochanej Jubilatce serdeczne życzenia jak najlepszego zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na twarzy Gosia, Wiesia, Wandzia i Kali.



Matka to dar od Boga, która kocha i kochać nas będzie. Bo miłość matki, to głębina morza, czysta jak kryształ, piękna jak zorza. Tak wzniosła, że jej nikt pojąć nie może, czymże być musi Twoja miłość Boże. Bys nam żyła jak najdłużej, zdrowie zawsze niech Ci służy, szczęście ciągle niech Ci sprzyja, a co złe niech Cię omija. Niech Cię błogostawi Bóg i prowadzi najlepszą z dróg.



Dnia 12 lipca obchodzi 90. urodziny nasza Kochana Mamusia, Starka i Prastarka

**JANINA KOTERŁOWA** z Oldrzychowic

Wielkóm fure zdrowio, szczyńnio, błogostawieństwa Bożego na każdym kroku życzym córki i synowie z rodzinami, 8 wnuków i 16 prawnuków.

## WSPOMNIENIA



I choć ich płomieni życia zgasł, to myśli o Nich są przecież w nas.

W dniu 11 lipca 2020 minie smutna 1. rocznica śmierci

**BOGUSŁAWA BUJOKA**

Życzących Jego pamięci prosimy o chwilę wspomnień i zadumy. Synowa z wnuczkami.

## WSPOMNIENIA



Wiek życia minął, praca ustała, związku najbliższe śmierć rozwarła. Dnia 9 lipca 2020 obchodzili swoje 60. urodziny nasz Drogi Mąż, Ojciec, Zięć, Szwagier, Wujek i Przyjaciel



**śp. CZESŁAW FRYZ** z Karwiny-Starego Raju

zaś 18 lipca 2020 Jego Teść, nasz Drogi Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

**śp. MANFRED SUCHANEK** z Karwiny-Nowego Miasta

obchodzili swoje 80. urodziny W imieniu całej rodziny żona i córka.



Chociaż zmarła, w naszych sercach żyje nadal.

Dnia 8 lipca minęła 10. rocznica śmierci naszej Drogiej

**śp. MARII JEŻOWICZ** z Orłowej-Lutyńcu

Wszystkich, którzy Ją znali, prosimy by wspomnieli razem z nami. Mąż z rodziną.



Trudno było Cię pożegnać, trudniej bez Ciebie żyć...

Dnia 13 lipca minie pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. ANNY KALETOWEJ** z Bystrzycy

Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, prosimy by wspomnieli razem z nami. Najbliżsi.



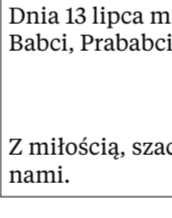
Z prochu w proch przechodzimy Grudka ziemi w dłoń się obraca zanim opadnie ostatnia na wieko...

Wilhelm Przechek „Kamień przydrożny”

Dziś miją czterdziestą rocznicę śmierci naszego Kochanego

**śp. WILHELMA PRZECHKA** poety, pisarza, nauczyciela z Bystrzycy nad Olzã

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jadwiga z całą rodziną.



Dnia 13 lipca minie 10. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babcia, Prababci

**śp. WANDY SIWKOWEJ** ze Stonawy

Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają córki i syn z rodzinami.



Wspomnienie jest tą najtrwalszą więzią z tymi, którzy nas opuścili. Dnia 9 lipca 2020 minęła 5. rocznica śmierci naszej Mamusi

**śp. ANNY SZWANCZAR** z Olbrachcic

zaś 11 czerwca 2020 minęła 14. rocznica śmierci naszego Ojca

**śp. ANTONINA SZWANCZARA**

Z szacunkiem i miłością wspominają córka i synowie z rodzinami.

## NEKROLOGI

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. Serdeczne podziękowania wszystkim za udział w ostatnim pożegnaniu

**śp. HENRYKA PAŹDZIORY** z Suchej Górnej

Dziękujemy za przemówienia, okazane wsparcie, słowa otuchy i kwiaty. Pograżona w żalobie rodzina.

www.glos.live

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 10 LIPCA

**TVC 1** 5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Downton Abbey (s.) **10.35** Opowiadał (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.25** Świadek **13.50** Szeffe, wracaj! (film) **15.15** Losy gwiazd **16.10** Napisała: Morderstwo (s.) **17.00** Podrózomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Cudowny nos (bajka) **22.05** Wszystko-party **23.00** Zawodowcy (s.) **23.55** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.40** AZ kwiz.

**TVC 2** 5.59 Dzień dobry **8.30** Tajemnice migracji w naturze **9.25** Marie Antoinette w Wersalu **10.20** D'Orsay: Kronika muzeum **11.25** Europejska historia **12.15** Saint-Barthelemy: rajską wyspę **13.20** Hitler: Drang nach Osten **14.15** Świt robotów **15.10** Żywe światło **16.05** Najbardziej niesamowite domy na świecie **16.55** Młoda panda z Francji **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Magazyn religijny **19.20** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Bóg wybacz... Ja nigdy! (film) **21.55** Bonnie & Clyde (film) **23.45** Most nad Sundem (s.) **0.45** Gomo (s.).

**NOVA** 5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Helena (s.) **9.15** Comeback (s.) **9.50** Policja kryminalna Anděl (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Comeback (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.25** Dama i Król (s.) **22.35** Młyn Habermanna (film) **0.45** Mistrzostwa powiatu (s.).

**PRIMA** 6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień (film) **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.30** Kalejdoskop (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Niebezpieczna Mallorca (s.) **21.20** Blood & Treasure (s.) **22.05** Dzień patriotów (film) **0.55** Agenci NCIS (s.) **1.50** Strażnik Teksasu (s.).

**PRIMA** 6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień (film) **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.30** Kalejdoskop (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Niebezpieczna Mallorca (s.) **21.20** Blood & Treasure (s.) **22.05** Dzień patriotów (film) **0.55** Agenci NCIS (s.) **1.50** Strażnik Teksasu (s.).

**SOBOTA 11 LIPCA** 6.15 Król, blazen i astrolog **7.00** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **7.30** Złotowłosa (bajka) **8.45** Losy gwiazd **9.40** Słowacko się nie sądzi (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Letnia bajka (bajka) **14.00** O biednym królestwie (bajka) **15.05** Zgaduj-zgadula (bajka) **15.45** Brzydka panna (film) **17.00** Dobra Woda (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wszystko-party **21.00** Pr. rozrywkowy **22.15** Powrót tajemniczego blondyna (film) **23.35** Detektyw Endeavour Morse (s.).

**TVC 1** 6.15 Król, blazen i astrolog **7.00** Przyjaciele Zielonej Doliny (s.) **7.30** Złotowłosa (bajka) **8.45** Losy gwiazd **9.40** Słowacko się nie sądzi (s.) **11.00** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Letnia bajka (bajka) **14.00** O biednym królestwie (bajka) **15.05** Zgaduj-zgadula (bajka) **15.45** Brzydka panna (film) **17.00** Dobra Woda (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Wszystko-party **21.00** Pr. rozrywkowy **22.15** Powrót tajemniczego blondyna (film) **23.35** Detektyw Endeavour Morse (s.).

**TVC 2** 6.45 Dziewczyny z celem **7.05** Pszczółka Maja (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Podróż po

Czeskiej Szwajcarii **9.40** Życie podrózników J. Hanzelki i M. Zikmunda **9.55** Czeskie ślady **10.50** Podróż w nieznanie **11.45** Lotnicze katastrofy **12.30** Niesamowite zjawiska **13.20** Miejsce zamieszkania wieś **13.40** 3:10 do Yumy (film) **15.10** Grenlandia: szepet lodu **16.05** Planeta Ziemia **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Strawa dla duszy & ciała **19.20** Klimat zmienia Czechy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.05** Trzej muskietierowie (film) **21.15** Raport mniejszości (film) **0.10** Wojna i pokój (s.).

**NOVA** 6.00 Psi patrol (s. anim.) **6.50** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.15** Kacze opowieści (s. anim.) **7.40** Czerwony Kapurek (bajka) **8.50** Ktoś całkiem obcy (film) **10.40** Dama i Król (s.) **11.45** Tajemniczy szef **13.00** Poradnik domowy **13.25** Zamienimy się znanymi **14.50** Akademia policyjna II (film) **16.35** Opowieści z Narnii: Książę Kaspian (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Lotr 1. Gwiezdne Wojsy - Historie (film) **22.55** Ścigani (film) **1.05** Akademia policyjna II (film).

**PRIMA** 6.00 M.A.S.H. (s.) **7.55** Autosalon.tv **9.50** Gliniarz (s.) **10.25** V.I.P. Morderstwa (s.) **13.05** Morderstwa w Brokenwood (s.) **15.15** Gra na miłość (film) **17.05** Alarm w chmurach (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Gliniarz (s.) **21.30** Jutro się policzymy, kochanie (film) **23.45** Dzień patriotów (film).

**NIEDZIELA 12 LIPCA** 5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.50** Ogień **10.10** Dobra Woda (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Bajki z lasu (s.) **13.35** Atuty Mirowska Donutia **14.25** Alfabet gwiazd **15.25** Napisała: Morderstwo (s.) **17.00** Podrózomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Morderstwa w kręgu (s.) **21.25** Szkodnik (film) **23.05** Kryminolog (s.) **0.10** AZ kwiz.

**TVC 1** 5.59 Studio 6 **9.00** Kamera w podróży **9.25** Grenlandia – szepet lodu **10.20** planeta Ziemia **11.10** Kabaczki i dynie – czy wiemy, co jemy? **11.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **11.50** Wyjątkowe projekty **12.50** Strawa dla duszy & ciała **13.20** Emocje i my **13.45** Apokalipsa Verdun **14.35** Nowa Zelandia **15.20** Lotnicze katastrofy **16.05** Tajemnice największego lotniska na świecie **17.00** Niesamowite zjawiska **17.45** Z kuchaczem dookoła świata **18.45** Wieczorynka **19.00** Historie ciekawych przyrodników **19.25** Kawalek drewna **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Film dla całej rodziny (film) **21.40** Rebecca (film) **23.50** Grzeszna dusza (s.) **0.30** General Patton.

**NOVA** 5.55 Śniadanie z TV Nova **8.40** Helena (s.) **9.15** Comeback (s.) **9.50** Policja Modrava (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Comeback (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.20** Mistrzostwa powiatu (s.) **22.35** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.30** Dr House (s.) **0.25** Detektyw Monk (s.).

**PRIMA** 7.00 Nowy dzień (film) **9.25** M.A.S.H. (s.) **10.30** Nadziejca (film) **12.30** Strażnik Teksasu (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Agenci NCIS (s.) **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Skarb w Srebrnym Jeziorze (film) **22.35** Hudson i Rex (s.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na rowerowym szlaku **9.10** Podróż po

## Ogłoszenia do »Głosu

przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 588 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: polskel@rka.cz.

Znajdź nas na YouTube

**WRZOS** Kamieniarstwo  
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

Szanowny kliencie:  
Kamieniarstwo "Wrzos" zapewnia dostęp do pełnej obsługi i świadczenia usług w naszej filii - **Vendryně 1044, telefon : Tel**



# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

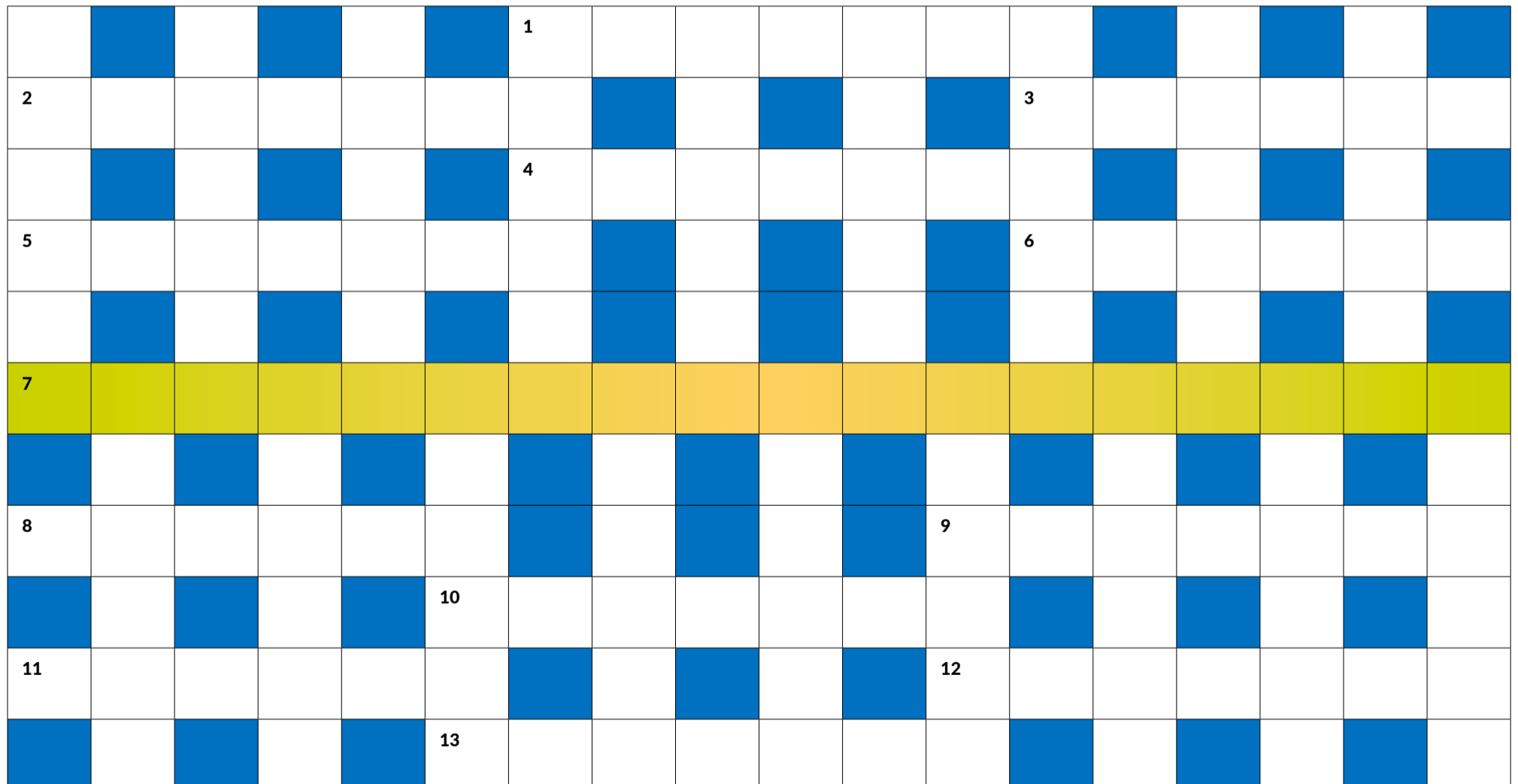
### Tak było...



...tak jest

• Zapraszamy do odbycia kolejnej wycieczki z aparatem po naszym regionie. Tym razem polecamy Ligotkę Kameralną. Na archiwalnym zdjęciu, które pochodzi z albumu „Beskydy a Podbeskydí 1895-1939” (Wydawnictwo Wart) widać gminny gościniec. Czekamy na współczesne ujęcie tego miejsca. Zdjęcia wysyłajcie na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live).

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie chińskie...

### POZIOMO:

1. oblężnica, dawniej używana do forsowania warownych twierdz
2. aktualnie, dzisiaj, w tej chwili
3. ...apis, pasożyt pszczoły miodnej
4. Cohen lub Pietraszak
5. ozdobny krzew tropikalny
6. wykonawca albo twórca muzyki rockowej
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**

8. zniewaga, obraza, powód do urazy
9. mała igła
10. dzieła uznanych mistrzów
11. marka obuwia sportowego, konkurent Pумы
12. łatwowiecznie, prostodusznie, bezkrytycznie
13. amerykański stan nad zatoką Meksykańską ze stolicą w Montgomery.

### PIONOWO:

ANDRUP, ANTALL, DALIDA, CHODÓW, CZŁONY, EPAKSA, GOLLOB, ILIRIA, IMADŁO, ŁABĘDŹ, OSOCZE, MELANŹ, PATYNA, PEŁNIA, ŚCIANA, ŚMIECH, UŁAMEK, YAMAHA.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
LANTANA, NOSEMA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę **22 lipca**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 26 czerwca otrzymuje **Mieczysław Miarka ze Stonawy**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

**Rozwiązanie krzyżówki z 26 czerwca:**

STRASZNE SĄ SŁABOSTKI SIŁY